

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 100

MINISTER ADAM KOC MÓWI:

Rokowania w Londynie

przyniosły korzyści!

Stosunki gospodarcze z Anglią ulegną rozszerzeniu

WARSZAWA, 4. 8. (PAT). Redaktor naczelny PAT. uzyskał od p. min. A. Koca, przewodniczącego delegacji polskiej do ROKOWAŃ, PROWADZONYCH W LONDYNIE W SPRAWIE POŻYCZKI, następujący wywiad:

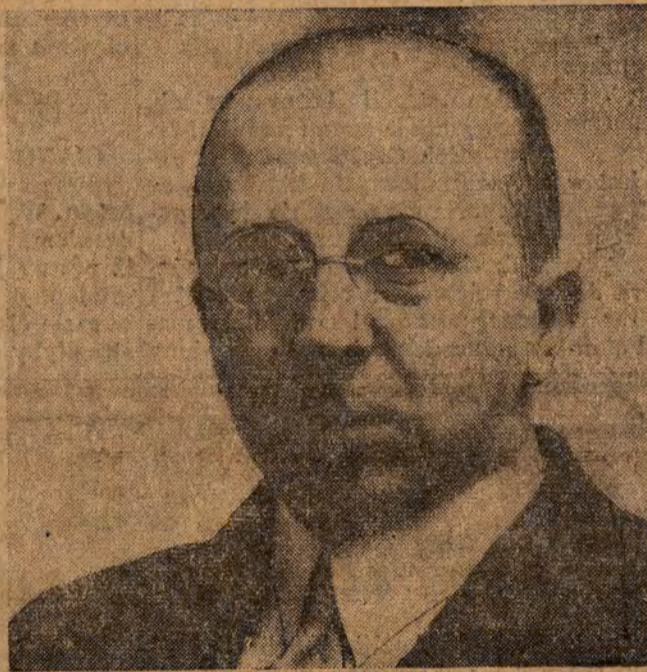
Panie ministrze! Ze zrozumiałych względów rokowania finansowe, które przeprowadził Pan z rządem W. Brytanii interesują w wysokim stopniu cały kraj. Czy nie zechciałby Pan minister podzielić się z opinią publiczną swymi uwagami co do rezultatów przeprowadzonych rozmów oraz ocenić całokształt negocjacji?

— Rezultaty, o które Pan pyta, są znane i zakomunikowane już za pośrednictwem prasy. Ze swej strony mógłbym jedynie uzupełnić informacje prasowe moimi czysto osobistymi poglądami i wrażeniami, które wyniosłem z rozmów, przeprowadzonych w Londynie na zlecenie naszego rządu.

Aby móc należycie ocenić przeprowadzone rokowania, należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z nader ważnego faktu, a mianowicie, że OSTATNIE KILKA MIESIĘCY WYJAŚNIŁY DEFINITYWNE SYTUACJĘ.

„Geografia” polityczno - ekonomiczna naszej współpracy międzynarodowej zmieniła się istotnie, powodując potrzebę wejścia w ściślejszą kolaborację z krajami wolno - dewizowymi, a przede wszystkim z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi A. P. W dzisiejszym stanie międzynarodowych i wewnętrznych stosunków gospodarczych w poszczególnych krajach PRZETARCIE DROG TAKIEJ ŚCIŚLEJSZEJ KOLABORACJI NAPEWNO NIE NALEŻY DO RZECZY ŁATWYCH. musi się bowiem dokonać w sposób zapewniający układającym się stronom obopólną satysfakcję.

Negocjacje, które przeprowadziłem z rządem W. Brytanii stanowiły jakgdyby pierwsze naszkicowanie tematu, dotyczącego tych właśnie zagadnień. Siłą rzeczy musiały się one wyłonić przy tak ważnej sprawie, jak pożyczka, gdzie strona udzielająca pożyczki musi



Płk. Adam Koc

uwzględnić sytuację swego rynku finansowego i produkcyjnego, a strona pożyczająca — TRAKTUJĄCA JAK POLSKA POWAŻNIE SWE ZOBOWIĄZANIA — warunki pożyczki i możliwości jej spłaty.

Pozytywne rezultaty przeprowadzonych rozmów wyrażają się — wedle mego przekonania — w tym przede wszystkim, że w rozmowach tych wzajemnie wyjaśniliśmy sobie i pogłęбилиśmy ten właśnie temat MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY FINANSOWO - GOSPODARCZEJ NIE TYLKO NA DZIŚ, LECZ I NA JUTRO.

Biorąc to pod uwagę, muszę stwierdzić, że trud rokowań, zakończonych w pierwszym swym etapie rezultatem 8 miln. funtów pożyczki towarowej — w rze-

czywistości przyniesie NIEWĄTPLIWIE DUŻE KORZYŚCI, doprowadził bowiem do uzyskania na warunkach kredytowych materiału wojennego.

— A czy wolno zapytać, jakie kryteria stawiane były przez Polskę w rokowaniach o pożyczkę?

— W grę wchodziło właściwie jedno zasadnicze kryterium t. zn. SZYBKA POMOC, MOGĄCA UZUPEŁNIĆ NASZ WŁASNY I TAK WIELKI WYSIŁEK, PONOSZONY W ZAKRESIE ROZBUDOWY ELEMENTÓW OBRONY NARODOWEJ. To był główny cel naszych negocjacji. Chcieliśmy natychmiast otrzymać pomoc w formie, która by dała nam MOŻNOŚĆ PEŁNEJ DYSPOZYCJI TYM KREDYTEM. Taką pomoc otrzymaliśmy w postaci pożyczki w surowcach, maszynach i materiale zbrojeniowym. Dalszy temat naszych negocjacji t. zn. POŻYCZKA GOTÓWKOWA NARAZIE NIE MOĞE DOPROWADZIĆ DO POZYTYWNEGO I DEFINITYWNEGO REZULTATU ZE WZGLĘDU NA SZCZEGÓLNE WARUNKI ANGIELSKIEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO.

— Czy jednak, Panie ministrze, ten rezultat negocjacji, jakim jest, jak to Pan minister określił, pogłębienie i przesądzenie samej zasady współpracy z rynkiem angielskim — POZWALA SPODZIEWAĆ SIĘ DALSZYCH POZYTYWNYCH PRZEJAWÓW TEJ WSPÓŁPRACY?

— Jestem całkowicie przekonany, że tak. Jak zaznaczyłem, przecieramy dopiero pierwsze drogi na nowych szlakach współpracy. Poznajemy wzajemnie nasze punkty widzenia na zagadnienia finansowo-gospodarcze i nasze możliwości współpracy. Jestem przekonany, że nasi przyjaciele angielscy po bardziej dokładnym zapoznaniu się z życiem dzisiejszej Polski, z jej dynamizmem, potrzebami, niewielkim zadłużeniem w stosunku do możliwości rozwojowych, jak również z rozważną, cechującą nasze poczynania — STOPNIOWO CORAZ BARDZIEJ ROZSZERZAĆ BĘDĄ SWOJĄ WSPÓŁPRACĘ Z POLSKĄ i to nie tylko w płaszczyźnie międzynarodowej, lecz również prywatno - gospodarczej.

Japończycy bombardują konsulatory

Groźny raid samolotów na stolicę Czang-Kai-Szeka

Tokio obawia się skutków zbliżenia do państw osi

SZANGHAJ, 4 sierpnia. — (PAT). Samoloty japońskie dokonały ubiegłej nocy nowego raidu na Czungking.

Pierwsza grupa 9 samolotów przybyła nad miasto o godz. 3 m. 10 i zbombardowała dzielnicę konsulatów. Jedna bomba spadła w pobliżu konsulatu francuskiego, w ogrodzie lekarza ambasady francuskiej w Szanghaju, dr VIERON. Dom został częściowo zniszczony, dwaj służący chińscy zostali zabici, mur ogrodu został zburzo-

ny, grzebiąc w gruzach 12 chińczyków. Wszystkie drzwi, okna i sufity gmachu konsulatu francuskiego zostały uszkodzone.

Druga grupa 18 samolotów japońskich zbombardowała szosę z Czungkingu do Szintu oraz miejscowość leczniczą, położoną na prawym brzegu Yangtse, a służącą za schronienie licznym uchodźcom. Zanotowano wiele ofiar.

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). Według dalszych doniesień z

Czungkingu, wczorajsze bombardowanie dzielnicy dyplomatycznej stolicy Czang-Kai-Szeka pociągnęła za sobą śmierć kilkunastu osób z personelu konsulatu brytyjskiego i francuskiego. Wybuchy bomb zabiły 8 chińczyków, zatrudnionych w konsulacie francuskim oraz 4 z konsulatu brytyjskiego.

Uszkodzony został poważnie budynek konsulatu angielskiego, jak również konsulatu niemieckiego. Dwa samoloty japońskie zostały zestrzelone.

Przyjaźń, która może zaszkodzić

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT).

Korespondent agencji Reutersa, analizując na marginesie konferencji ambasadorów japońskich w Rzymie i Berlinie, odbytej nad jeziorem Como, nastroje japońskich kół politycznych na temat współpracy z państwami osi, stwierdza, iż w Tokio coraz wyraźniej zdają sobie sprawę z podwójnego znaczenia ewentualnego zacieśnie-

nia związków rządu japońskiego z Rzeszą i Włochami.

Zdaniem korespondenta, w japońskich sferach miarodajnych przeważać zaczyna opinia, iż rozszerzając swój dotychczasowy udział w sprawach europejskich, Japonia nie odniesie żadnych konkretnych korzyści. — Jednocześnie jednak silniejsze niż dotąd zbliżenie, bądź na płaszczyźnie ideologicznej, bądź też militarnej między Tokio i stolicami osi, zmusiłoby Zwią-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Co przywiózł Ciano z Hiszpanii?

Obietnice i dwa odłamki pocisków, oprawione w złoto

Hrabia CIANO wrócił do Rzymu niefrasobliwy, uśmiechnięty, przywożąc ze sobą z Hiszpanii, jako jedyny bagaż, dwa odłamki pocisków, pamiątkę z Toledo; oba są osadzone w złocie: jeden dla niego, a drugi dla Duce. — A także obietnice SUNERA.

Ostatnia rozmowa z generałem FRANCO przyniosła rozczarowanie. General zaproponował układ kulturalny i przyrzeki na wypadek wojny swą neutralność. Gotów jest, aby tę neutralność zapewnić, podminować Baleary i wybrzeża Katalonii, a nawet ufortyfikować granicę pirenejską.

To nie wiele. Jest to nawet tak mało, że Ciano, zirytowany, przypomniał słowa SCHWARZENBERGA, odnoszące się wprawdzie do Austrii, ale zastosowane do okoliczności: „Świat będzie zdumiony niewdzięcznością Hiszpanii“.

Złe oko

Alc jest jeszcze SUNER, ostatnia nadzieja i największa ostoja Szef „Falangi“, minister spraw wewnętrznych i szwagier FRANCA, przyrzekł, że przed podróżą Franca do Rzymu — może we wrześniu — przygotowuje teren, przezwycięży opór armii, wyeliminuje gen. JORDANA i jego otoczenie, dostanie w swe ręce szefa państwa i że wtedy będzie mógł być podpisany korzystny układ, a mianowicie sojusz wojskowy.

Cóż warte są obietnice Sunera? I jaka jest w Hiszpanii aktualna sytuacja samego Sunera i jego „Falangi“, oddanych osi?

CIANO był w Warszawie, a kwestia Gdańska stała się drażliwą. Udał się do Belgradu, a jego przyjaciel STOJADINOWICZ zo stał w ciągu dwudziestu czterech godzin obalony. Pojechał do Budapesztu, a jego przyjaciel, IMREDEY, notoryczny antysemita, stał się pół-żydem i zmuszony zo stał do zupełnego ustąpienia z życia politycznego.

Ciano ma „złe oko“. Cóż więc stanie się z SUNEREM?

Wróg publiczny Nr. 1

Zdarzyło się już SUNEROWI, że nazwani go „wrogiem publicznym Nr. 1“.

Rezultatem polityki „Falangi“ było 1.250.000 bezrobotnych bez zasiłku po czterech miesiącach pokoju.

Suner miał więc dwa pomysły. Jeden, aby uniknąć wzrostu ilości bezrobotnych, zatrzymał 5 czy 6 milionów ludzi pod bronią, nie dla obrony kraju, ale dla obrony statystyki.

Drugi dla wchłonięcia bezrobocia. Jest to mobilizacja osobliwego rodzaju. Posyła się bezrobotnych nie do koszar, ale do obozów koncentracyjnych.

Procedura jest prosta. SUNER wzywa we wszystkich fabrykach, przedsiębiorstwach, bankach, fow. ubezpieczeń i t. d. każdego robotnika, każdego urzędnika, do zgłoszenia trzech kolegów, których uważa za najbardziej „lewicowych“, z okresu przed rewolucją.

Dzieje się to rzekomo w tym celu, aby „Falanga“ mogła intensywniej pracować drogą propagandy, aby ich „sprowadzić na dobrą drogę“.

Po dokonaniu denuncjacji, denuncjant jest obowiązany do wniesienia podpisanej skargi przeciwko trzem wskazanym osobom. Jeżeli się wzbrania, oskarżają go o fałszywe zeznania i wtrącają do więzienia.

System ten co tydzień zmniejsza o tysiące ilość bezrobotnych.

Więzienie za 30 centymów

System ten ulepszono jeszcze w Barcelonie. Pismo falangistów, wychodzące w tym mieście, „Solidaridad Nacional“ ujawniło, że aresztowano liczne osoby w Barcelonie, które odmówiły płacenia 30 centymów za znaczek, który młode dziewczęta sprzedają co dwa tygodnie na ulicach na rzecz „Auxilio Social“.

W Barcelonie istnieje 300.000 bezrobotnych bez zaopatrzenia, którzy byłiby w kłopotach, gdyby musieli co dwa tygodnie dawać po 30 centymów, bo nigdy nie widzieli grosza z pieniędzy publicznych.

O ile nie ukradną co dwa tygodnie 30 centymów, bezrobotni zmuszeni są odmówić zakupu znaczka. Aresztują ich. I w ten sposób zostają wchłonięci.

Pogłoski przed burzą

Tak wielkie i ogólne jest nie zadowolenie, wywołane przez SUNERA i jego „Falangę“, że słuchy o tym doszły do generała FRANCO.

Powiadają, że general jest w toku odseparowania się od swego szwagra, że to nawet jest już faktem dokonanym. Mówią o restauracji monarchii, która decydująco zadałaby cios faszystowsko - nazistowskiej „Falangi“.

System ten co tydzień zmniejsza o tysiące ilość bezrobotnych.

dze“. Mówią o nowej partii karlistów, grupującej się około księcia Xawerego Bourbon-Parmy, brata ex-cesarzowej Zyty. Mówią o wahanjach ALFONSA XIII i infanta Don JUANA, którzy woliliby czekać na następną rewolucję...

Są to tylko pogłoski, które jednak powstają i obiegają, jak wiatr przed burzą.

Jedno jest pewne. W dniu, kiedy Franco robił hr. CIANO propozycje i próżne obietnice, gen. JORDANA przyjął angielskiego kapitana Tomasza RICHARDSONA, b. administratora Midland - Banku. Oficjalnie wizyta ta miała się odnosić do spraw odszkodowania Anglii za eksploatację jej kopalni w Hiszpanii. W rzeczywistości była mowa o pożyczce dla Hiszpanii. — Aby nie komplikować sprawy, pożyczka miałaby być udzielona za pośrednictwem portugalskiego domu bankowego DA FARIA.

Jordana, złoto angielskie, „Falanga“, znieawidzona przez wszystkich — czyżby Ciano na prawdę miał „złe oko“?

Przykra chwila

Ciano stracił butny uśmiech, który jemu samemu nadawał tyle ufnosci. Czytał wycinki z gazet zagranicznych, które nie są dobre. Na nic nie zdaje się wypędzenie dziennikarzy.

Trzeba teraz zdać sprawozdanie teściowi z tej wspaniałej i pustej podróży i zanieść mu mały odłamek pocisku, oprawiony

w złoto. CIANO, nie bardzo dumny, udaje się do pałacu weneckiego.

MUSSOLINI jest w najgorszym humorze.

Na co przydają się te paradne podróże? Aby przywieźć obietnice, nic, tylko obietnice. Ciano u dał się do Hiszpanii, aby przywieźć, albo przynajmniej przygotować sojusz wojskowy; przywiózł obietnicę neutralności.

— Franco przybędzie tu we wrześniu — powiedział nieśmiało zięć.

— A tymczasem — zagrzmiął teść — jak wyglądamy?

Wtedy Ciano zaczął wyjaśniać, że sytuacja w Hiszpanii nie jest prosta. Pacyfikacja nie jest jeszcze ukończona. — Dopiero przed kilku dniami karliści i falangiści strzelali do siebie z rewolwerów na ulicach Pampeluny. Franco potrzebuje pieniędzy na odbudowę i wie, że wystarczy tylko jedno słowo, by napłynęły kapitały z City, z Francji, a nawet z Ameryki.

Mussolini podskoczył.

— Chyba nie zapomną o naszych poległych, o naszym zwycięstwie nad komunizmem.

Marzenie mija

CIANO jest 15 lat w służbie dyplomatycznej i zna swojego teścia. Wstrzeżę się przed twierdzeniem, że Franco wie dobrze, iż pewny jest, że zawsze będzie miał poparcie Niemiec i Włoch w razie ciężkiej sytuacji, bo one straciłyby na tym, gdyby czerwo

ny rząd zainstalował się w Marokku.

Wyjaśnia więc, że wszystkie te kłopoty są prowizoryczne, że tłumy literalnie przelewały się z zapalu podczas jego przejazdu, że Hiszpania Franca będzie wkrótce Hiszpanią „Falangi“, że Gibraltarski nie wytrzyma ośmiu dni, że francuzi i anglicy nie działają przeciw hiszpańskiemu Marokko.

Rozwija dalej obraz, pokazuje Franco, jako pochodnię faszystwu, rzucającą swe światło na Amerykę Południową.

Wszystko będzie gotowe we wrześniu. Suner opanuje sytuację. Franco podpisze w Rzymie układ polityczno - gospodarczy, który z Hiszpanii zrobi bazę dla osi.

Czy MUSSOLINI daje się oszukiwać? Już od dłuższego czasu nie widzi nikogo, prócz CIANO, ALFIERIEGO I STARACEGO.

ALFIERI pokazuje mu wspaniałe pierwsze strony pism włoskich, ubóstwiających jego osobę, wychwalających jego dzieło i jego geniusz. STARACE pokazuje mu Italię w najwyższym stopniu faszystowską i przyjmującą z entuzjazmem oznaki przy szłych ofiar.

CIANO przysięga mu, że zagraniczna polityka Włoch kroczy od sukcesu do sukcesu.

Nie wiadomo, czy Duce w to wierzy, czy też chce w to wierzyć...

Soł.

Rozgrywka o Bałtyk

Niemcom chodzi o rudę szwedzką

Problem państw bałtyckich zrozumiany być może dopiero po zwiedzeniu całej linii wybrzeża bałtyckiego od Gdańska po Tallin. Tu widzi się nie tylko zabór Kłajpedy, a obecnie akcja Niemiec w sprawie Gdańska — są tylko cząstkami wielkiej gry o panowanie nad północno-wschodnią częścią Bałtyku.

Dla Rosji zatoka Fińska stanowi jedyną drogę morską do Europy. Rosja boi się nie tylko podboju państw bałtyckich przez Rzeszę, lecz również „wpływu niemieckiego“ na te państwa, dzięki któremu Niemcy mogłyby korzystać z baz morskich w Tallinie i Helsingforsie dla zamknięcia zatoki Fińskiej.

Obawy Rosji nie są bynajmniej teoretycznej tylko natury. W tym czasie, kiedy w Moskwie toczyły się pertraktacje, do portu w Tallinie przybył wielki krążownik niemiecki „Admirał Hipper“, a do portu w Rydze 4 niemieckie torpedowce. Formalnie nazywa się to „wizytą floty zaprzyjaźnionego mocarstwa“.

Niemcy pamiętają, że w czasie ostatniej wojny prowadzili swą ofensywę w Rosji posuwając się ku północy, wzdłuż Bałtyku i chcą sobie zabezpieczyć możliwość powtórzenia tej operacji. Rzesza chciałaby również na wypadek wojny przeszkodzić współ

działaniu Anglii i Rosji via Bałtyk. Lecz ponad wszystko to, część Bałtyku potrzebna jest Rzeszy jako trakt morski dla przewozu szwedzkiej rudy żelaznej. Nie chodzi o bagatelkę. Statki handlowe niemieckie odbywają 1300 rejsów rocznie, przewożąc 5 milionów ton rudy.

Bez szwedzkiej rudy Rzesza nie może prowadzić wojny. Niemcy nie mają bowiem pokładów rudy żelaznej u siebie w kraju. Jedyne kopalnie rudy, jakimi

rozporządzały Niemcy przed i w czasie wojny światowej, znajdują się poza linią Maginota, w Lotaryngii. Na wypadek wojny, transporty rudy szwedzkiej do Niemiec byłyby narażone na poważne niebezpieczeństwo: łodzie podwodne angielskie mogłyby przedrzeć się przez cieśninę między Danią i Norwegią, jak to zresztą miało miejsce podczas ostatniej wojny; poza tym w tej części Bałtyku znajdują się łodzie podwodne polskie i 60 łodzi

rosyjskich. Niemcy traktują bardzo poważnie tę sprawę i robią największe wysiłki, by skrócić trakt transportów morskich, przesuwając jak najdalej na północ punkty wyładunku. W tym przede wszystkim celu „zdobyły“ Kłajpedę.

W chwili obecnej rudę szwedzką przewozi się do Szczecina lub Lubeki. W okresie wojennym transporty na tak długiej linii morskiej narażone byłyby na zaoplenie. Gdyby Rzeszy udało się uzyskać połączenie lądowe z Prusami Wschodnimi, gdyby udało się przesunąć punkty wyładunku rudy do Rygi, albo do Tallina, gdyby udało się zablokować zatokę Fińską — unieruchomić rosyjską flotę — gdyby te wszystkie „gdyby“ dały się urzeczywistnić, wtedy dopiero mogłyby Rzesza myśleć o wojnie. No, ale to wszystko należy do programu hegemonii niemieckiej w Europie, a do tej dyktatury droga daleka i uciążliwa przeszkodami, których, mimo wszystko, Niemcy nie zwalczą.

Dla oceny sytuacji na Bałtyku wsch. półn. i podłoża zabiegów niemieckich o „przyjaźń“ z państwami bałtyckimi, wypuklenie znaczenia, jakie ma dla Niemiec dowóz nieskrępowany rudy żelaznej ze Szwecji — jest niezbędne.

S. C.

Grand-Kino

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Charles Laughton jako Rembrandt w filmie

DAMA z PORTRETU

Film, który poruszy serca każdej kobiety!

Dziś 2 poranki o godz. 12-ej i 2-ej. Ceny: 85 gr. i 1.09. Na pozostałe seanse od 1.09.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 9/8 (Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

5-ty tydzień

rekordowego powodzenia!

Największa rewelacja ekranów świata

ZEZNANIE SZPIEGA

(Confessions of a Nazi Spy)

Ceny miejsc znacznie niższe

80

GR.

Na poranki o g 12 i 2 i wszystkie pozostałe seanse od

Chamberlain ostrzega Japonię

groząc przetrzuceniem floty na wody Dalekiego Wschodu
W. Brytania liczy się ze swoim udziałem w wojnie europejskiej

LONDYN, 4. 8. (PAT). Popołudniowa debata ostatniego dnia obrad izby gmin poświęcona była sprawom polityki zagranicznej, ograniczyła się jednak do zagadnień Dalekiego Wschodu, a w szczególności do sprawy konferencji tientsińskiej. W odpowiedzi na interpelację posła Labour Party NOELA BAKERA premier CHAMBERLAIN złożył obszerną deklarację na temat stosunków W. Brytanii w rozmowach angielsko-japońskich na Dalekim Wschodzie.

Ameryka nie leży w Europie

Stwierdzając na wstępie, że sytuację na Dalekim Wschodzie uważa dziś za poważną, oraz że stwarza ona dla polityki brytyjskiej duże trudności, premier wyjaśnia różnice, jakie zdaniem jego decydująco muszą o odmienności stanowiska W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec sytuacji w Chinach. Stany Zjednoczone w swym oddaleniu od kontynentu, z natury rzeczy bardziej oddalone od spraw europejskich, poświęcać mogą więcej uwagi, niż W. Brytania problemom daleko-wschodnim. Położenie obywateli brytyjskich w Chinach — mówi dalej Chamberlain — jest w wielu wypadkach trudne, nie ulega jednak wątpliwości, że w razie ewentualnego konfliktu na Dalekim Wschodzie położenie ich tylko by się pogorszyło.

Morgentau w Anglii Amerykańskie dostawy wojenne

LONDYN, 4. 8. (Tel. wł.) — Minister skarbu Stanów Zjednoczonych, Morgentau, zaproszony został do Anglii w sprawie dostaw amerykańskich materiałów wojennych na wypadek wojny.

W kołach miarodajnych wyrażają pogląd, że podczas wizyty Morgentaua dojdzie do zawarcia bardzo obszernej umowy, która nieograniczoną dostawę sprzętu wojennego z Ameryki do Anglii zapewni całkowicie.

Groźny pożar w składzie i giserni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj w domu Nr. 50-a przy ul. Nowolipie wybuchł groźny pożar. Ogień ukazał się w składach opon B-ci Segalowicz i przetrzebił się na dach giserni B-ci Brylant.

Na miejsce przybyły 3 oddziały straży ogniowej.

Po 3-godzinnej walce z szalejącym żywiołem ognia udało się zlokalizować. Straty znaczne.

Aresztowanie bandytów na dworcu Wileńskim

Wczoraj na dworcu Wileńskim policja aresztowała dwóch groźnych bandytów, którzy udawali się do Białegostoku, gdzie planowali dokonanie napadu rabunkowego.

Aresztowani są to: znany rabus Jan Grzeszczak (Konopacka 12), który przed kilku laty brał udział w napadach na kolekturę Dzierżanowskiego oraz na dom bankowy Centnerszwerowej, drugi zaś Lucjan Kamiński, notowany jako groźny bandyta.

Pokój, czy wojna?

Mamy nadzieję, że obecne różnice zdań między Japonią i Wielką Brytanią dadzą się usunąć przy wzajemnej dobrej woli na drodze pokojowych rokowań.

Główne siły floty brytyjskiej znajdują się w Europie, ale istnieją granice, przekroczenie których mogłoby spowodować przesunięcie części tej floty na wody Dalekiego Wschodu. Nie mówię tego — dodał Chamberlain w for-

mie groźby, lecz jedynie jako ostrzeżenie.

W odpowiedzi na sugestię posła Noela Bakera wypowiedzenia układu handlowego japońsko-brytyjskiego premier stwierdza, że krok ten wydaje mu się nie-

wskazany, zarówno ze względu na okoliczność, iż przewidziany w układzie 12-miesięczny termin wypowiedzenia osłabiłby skutki tego rodzaju decyzji, jak i z powodu tego, że postanowienia układu brytyjsko-japońskiego obejmują również poszczególne dominia.

Nota Polski do Gdańska

zwraca uwagę na skutki nie dotrzymania umów

GDAŃSK, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Komisarz Rzeczypospolitej zwrócił się do senatu gdańskiego z notą, w której zwraca uwagę na SKUTKI NIE DOTRZYMANIA UMÓW, a w szczególności umowy o celnikach.

Przy tej okazji Polska wyraża gotowość postania z powrotem celników do firmy „Amada”, pod warunkiem, że będzie im umożliwione normalne urzędowanie i spełnianie ich obowiązków.

W nocie wspomnianej niema żadnej wzmianki na temat pro-

jektu zniesienia niemiecko-gdańskiej granicy celnej.

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). Parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler, odpowiadając dziś w izbie gmin na interpelację w sprawie Gdańska, oświadczył: „W ciągu ostatnich kilku tygodni zaznaczył się WZROST WOJSKOWEJ I PÓLWOJSKOWEJ AKTYWNOŚCI NA OBSZARZE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA. Jak to potwierdził premier, w toku debaty poniedziałkowej, sytuacja miejscowa jest bacznie obserwowana. RZĄD

POLSKI UTRZYMUJE ŚCISŁY KONTAKT Z RZĄDEM J. K. MOŚCI”.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach widzi się w Wolnym Mieście coraz MNIEJ BRUNATNYCH MUNDURÓW. — Zamieniono je na mundury zielonkawe. — Hitlerowcy gdańscy, którzy niedawno paradowali w mundurach brunatnych zostali wezwani do zielonej gdańskiej Heimwey. Skoszarowano ich razem z żołnierzami, przybyłymi z Trzeciej Rzeszy.

Eksperci francuscy i angielscy po naradach w Londynie jadą do Moskwy

PARYŻ, 4. 8. (PAT). Francuska misja wojskowa, która ma wziąć udział w rokowaniach moskiewskich, odjechała dziś o godzinie 8 rano do Londynu, zegnana na dworcu przez ambasadora sowieckiego w Paryżu, Suricza.

Wiadomość o składzie personalnym delegacji sowieckiej do rozmów wojskowych, wywołała w paryskich kołach politycznych zadowolenie, gdyż udział w niej Woroszyłowa, jak również kierowników sowieckiej armii morskiej i lądowej potraktowany został jako dowód, iż Sowiety przywiązują do tych rozmów zasadniczą wagę.

„Le Journal” opatruje wyjazd francuskiej misji do Londynu te-

go rodzaju komentarzem, iż fakt, że misja francuska odjechała do Londynu wbrew temu, co podawano pierwotnie, iż misja angielska w drodze do Moskwy zatrzyma się w Paryżu, świadczyłaby o tym, że Anglicy chcą zatrzymać w swym ręku kierownictwo rozmów wojskowych.

Niektóre dzienniki paryskie zaznaczają przy tym, że podróż lądowa obu misji francuskiej i angielskiej do Moskwy została zaniechana celowo. Podróż morską umożliwił bowiem członkom obu misji odbyć jeszcze dodatkowe konferencje na statku.

LONDYN, 4. 8. (PAT). W piątek po południu przybyła do Londynu francuska misja wojskowa, która następnie udać się ma

z brytyjską misją wojskową do Moskwy.

LONDYN, 4. 8. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał dziś raport ambasadora Seeds'a o stanie rokowań francusko-angielsko-sowieckich po rozmowach, odbytych ostatnio z premierem Mołotowem.

Interpelowany dziś w izbie gmin w sprawie brzmienia formuły, proponowanej przez W. Brytanię w odniesieniu do zagadnienia „agresji pośredniej”, premier Chamberlain odmówił odpowiedzi, stwierdzając, że nie leży w zwyczajach dyplomatycznych ujawnianie tego rodzaju sprawy, bez porozumienia z innymi zainteresowanymi rządami

Japończycy bombardują konsulatory

(Dokończenie ze str. 1-ej). zek Sowietki do silniejszego poparcia stanowiska mocarstw na Dalekim Wschodzie.

BERLIN 4 sierpnia. (PAT). Niemieckie koła rządowe nie potwierdzają dotychczas krążącej tu pogłoski o zawarciu sojuszu wojskowego między państwami osi a Japonią. Dziennikarzom zagranicznym oświadcza się na zapytanie, że nie nadeszła tu narazie żadna wiadomość o projekcie zawarcia w dniach najbliższych aliansu z Japonią.

Próby izolowania Anglii

TOKIO, 4 sierpnia. (PAT). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd sowiecki odrzucił propozycje japońskie w sprawie zlikwidowania zatargu o koncesje węglowe i naftowe na Sachalinie, przedstawivszy jednocześnie obszernie memorandum, zawierające kontrpropozycje.

Rzecznik zaprzeczył również

pogłoskom o odwołaniu ambasadora Horinuczi z Waszyngtonu. Rokowania japońsko-brytyjskie odroczone zostały do poniedziałku. W międzyczasie nie zaszły żadne wydarzenia, które mogłyby stać się nowym elementem, wpływającym na ukształtowanie się sytuacji. Sprawy policyjne zostały już wyswietlone, pozostają więc do załatwienia — stwierdził przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. — zagadnienia gospodarcze, które mogą być uregulowane w drodze układu japońsko-brytyjskiego, bez potrzeby konsultacji ze Stanami Zjednoczonymi i Francją.

Rozruchy antybrytyjskie w Chinach

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Szanghaju:

Dziś na terenach byłej koncesji belgijskiej w Tientsinie doszło do poważnych wystąpień antybrytyjskich. Tłum, złożony

z około 200 chińczyków nieoczekiwanie zaatakował lokalny zarząd głównego i biura „International Export Company” — jednego z największych przedsiębiorstw brytyjskich w Tientsinie. Dyrekcja i personel schronili się w lokalu biurowym „Texas Oil Company”, znajdującym się w pobliżu. Po pół godzinie, gdy personel „International Export Co” powrócił do swego lokalu, zastał tylko ruiny i zgłiszczą. Całe urządzenie biura było doszczętnie zniszczone.

Korespondent Reutera donosi, że w zajętych przez japończyków mieście Kaifeng w północnym Honanie agitacja antybrytyjska wśród elementów chińskich doprowadziła do zniszczenia szeregu przedsiębiorstw, należących do obywateli amerykańskich. Stany Zjednoczone założyły u władz japońskich energiczny protest przeciwko wypadkom w Kaifeng.

Wiążące zobowiązania

Zobowiązania, jakie W. Brytania posiada obecnie w Europie — oświadcza Chamberlain — w razie zaistnienia pewnych okoliczności wymagać będą jej udziału w ewentualnej wojnie. Nie należy zapominać, że mamy przed sobą wiele dużo poważniejszych problemów, których załatwienie wymagać będzie mogło od nas w ciągu najbliższych kilku miesięcy koncentrowania wszystkich sił dla stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Daremne zabiegi o złoto

W dalszym ciągu swej deklaracji Chamberlain zapowiada, iż w rokowaniach w Tokio rząd brytyjski nadal kierować się będzie zasadami, na których opierał się dotychczas i nie zgodzi się na łączenie ze sprawą Tientsinu kwestii walutowych i finansowych. Te dwie ostatnie sprawy, jak również żądanie japońskie w sprawie transferu złota chińskiego, przechowywanego obecnie w kongesjach międzynarodowych, mogą być załatwione jedynie w porozumieniu z rządami zainteresowanych mocarstw.

Z udziałem Witosa obrady Str. Ludowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Krakowie obradował zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego w obecności prezesa Witosa. W dyskusji brali udział b. min. Lasocki, prof. Kot i inni.

Powzięto uchwały, potwierdzające wszystkie poprzednie decyzje stronnictwa.

Likwidacja sporu warszawskiej elektrowni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podpisano u rejenta akt notarialny, likwidujący ostatecznie długotrwały spór między miastem Warszawą, a koncesjonariuszami francuskimi elektrowni.

W myśl aktu, francuzi otrzymują 6 milionów zł. ze złożonej w swoim czasie kaucji i rezygnują z wszystkich innych preteasji. Miasto Warszawa ze swej strony wycofuje wszystkie swe kontrpreteasje.

Tylko 3 podania o aplikację adwokacką

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Warszawa okręgowa rada adwokacka ogłasza, że otrzymała zaledwie 3 podania o wpis na listę aplikantów adwokackich.

Jest to niewątpliwie wynik zamknięcia dostępu do palestry.

„Giornale d'Italia” zabronione we Francji

RZYM, 4. 8. (PAT) — Donoszą z Paryża, że władze francuskie zabroniły sprzedaży we Francji najpoczyńszego dziennika włoskiego „Giornale d'Italia”. Jak wiadomo, tytułem represji wydany został niedawno z Francji paryski korespondent tego pisma.

Jugosławia zrywa z Rzeszą

Woli eksportować do krajów, płacących dewizami

Wzrost nastrojów antyniemieckich w Białogrodzie

WIEN, 4 sierpnia. (PAT). Niemiecki świat gospodarczy spogląda z coraz to większym zaniepokojeniem na piętrzące się z dnia na dzień trudności w handlu pomiędzy Jugosławią a Niemcami.

Przyczyną tego jest konsekwentne skierowywanie eksportu najważniejszych dla Niemiec surowców jugosłowiańskich za miast do Rzeszy do krajów płacących dewizami. Stwierdza to ponownie organ handlu niemieckiego w Europie południowo-wschodniej „Süd-Ost-Echo“, który opierając się liczbom na dokonanych dotychczas w tym kierunku zmianach w Jugosławii, zwracał uwagę Białogrodowi na fakt rozbieżności, jaka nastąpiła ostatnio w polityczno-handlowym współżyciu jugosłowiańsko-niemieckim.

W ogólności zarówno głosy niemieckich kół gospodarczych jak i prasy niemieckiej nastro-

Abetz skarży de Kerillisa o oszczerstwo

PARYŻ, 4.8. (PAT) — Komunikat ambasady niemieckiej potwierdza wiadomości podane dzisiaj przez prasę paryską o tym, że Abetz złożył w ministerstwie sprawiedliwości w Paryżu skargę na redaktora de Kerillisa o oszczerstwo.

Tajna radiostacja działa w Palestynie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Z kół żydowskich donoszą, że wczoraj przemówił po raz pierwszy tajna radiostacja żydowskiej organizacji wojskowej w Palestynie.

Speaker potępiał urzędową reprezentację sjonistyczną, wygłaszając mowy w duchu hasel rewizjonistycznych.

Wybuch acetyleny w pociągu, podczas jazdy

MADRYT, 4.8. (PAT) — Wskutek zaproszenia ognia z paleniska lokomotywy wybuchło 50 butli z acetylenem, wieszonych w mieszanym pociągu osobowo-towarowym, zmierzającym z Madrytu do Palermo.

Wskutek wybuchu powstał pożar, który ogarnął wszystkie wagony towarowe.

Wśród pasażerów wybuchła panika. Kilkanaście osób, które wyskoczyły w biegu, nie czekając na zatrzymanie pociągu, odniosło ciężkie obrażenia.

Odpreżenie w Palestynie

Przed nowymi rokowaniami angielsko-arabskimi

JEROZOLIMA, 4.8. (PAT) — Sytuacja w Palestynie uważana jest przez sferę rządową za pomyślniejszą. W związku z tym rząd postanowił wznowić międzynarodową komunikację telefoniczną, udzielił koncesji 14-tu arabskim liniom autobusowym, zwolnił licznych aresztowanych oraz przygotował generalną amnestię dla przestępców politycznych która nie będzie dotyczyła tylko 300 osób, znanych ze swych skrajnych poglądów.

Z drugiej strony liczni członko-

je są bardzo pesymistyczne na temat dalszego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcami a Jugosławią.

BIALOGRÓD, 4 sierpnia. — (PAT). W miejscowości Jasza Romczu (Vojvodina) policja złapała 5 mężczyzn narodowo-

ci niemieckiej, którzy w sposób nielegalny przedostali się z Rumunii do Jugosławii. Aresztowani oświadczyli, że są obywa-

telami rumuńskimi narodowości niemieckiej i że zamierzali prze-

dostać się do Niemiec. Jak pisze dziennik „Dan“, zbiegowie niemieccy po osadzeniu i odbyciu kary za nielegalne przebywanie na terytorium jugosłowiańskim, zostaną prze-

kazani władzom rumuńskim. BIALOGRÓD, 4. 8. (PAT). — W Jugosławii odbywa się powolny niemniej jednak systematyczny proces wzrostu nastrojów antyniemieckich.

W prasie serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej, przede wszystkim zaś w wydawnictwach periodycznych, ukazują się niustannie znaczna ilość artykułów, zwracających uwagę na niebezpieczeństwo ekonomicznej penetracji Rzeszy. nielojalną wobec państwa działalność mniejszości niemieckiej oraz akcję wykupywania ziemi w północnej części kraju itp.

Niemcy śpiesznie fortyfikują miejscowości na granicy polsko-czeskiej

LONDYN, 4. 8. (Tel. wł.). — Dzisiejsze dzienniki tutejsze podają szereg informacji na temat śpiesznego fortyfikowania przez Rzeszę granicy polsko-czeskiej. Budowane są zasieki z drutu kol-

czastego i montowane baterie dział przeciwczołgowych. Jednocześnie „Times“ podają, że z Hamburga wysłano szereg okrętów z amunicją do Prus Wschodnich.

PRAGA, 4. 8. (PAT). Władze niemieckie budują no Morawach

dwie równoległe szosy z zachodu na wschód. Szosy prowadzą do Słowacji i ku granicom Polski. Cały personel techniczny składa się wyłącznie z Niemców z Rzeszy.

Potężna eksplozja w Londynie

Wskutek wybuchu gazu świetlnego uległy zniszczeniu witraże w katedrze św. Pawła

LONDYN, 4.8. (PAT) — W śródmieściu Londynu wydarzyła się dzisiaj późnym popołudniem niezwykle silna i groźna w skutkach eksplozja gazu świetlnego.

O godz. 16.30 stwierdzono, że z przewodu gazowego w wielkim bloku mieszkań na ul. Godliman, położonego naprzeciwko centrali telefonicznej ułatnia się w dużych ilościach gaz świetlny.

Natychmiast nakazano ewakuację domu.

Wkrótce po ukończeniu ewakuacji, a na chwilę przed przybyciem

robotników pogotowia reperacyjnego nastąpił wybuch, który zniszczył częściowo budynek i spowodował wybite szyb w kilkudziesięciu okolicznych domach, w tym położonej w pobliżu katedrze św. Pawła. Siła wybuchu wyrzuciła w powietrze na wysokość kilkudziesięciu stóp części dachu oraz muru.

Wobec całkowitej ewakuacji budynku, wybuch nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych, jednak spadające na ulicę odłamki murów poraniły dotkliwie kilkanaście osób. Według ostatnich wiadomości u-

latniający się gaz zapalił się, a wybuch nastąpił dopiero w czasie prób gaszenia ognia.

W obecnej chwili przetransportowano do lokalu sztabu armii zbawienia znajdującego się w pobliżu przeszło 100 osób rannych.

Policja zarekwirowała wszystkie znajdujące się w pobliżu samochodu prywatne, którymi przewożono rannych.

Katedra św. Pawła doznała poważnych uszkodzeń. Wspaniałe witraże zostały zniszczone siłą wybuchu.

„Hitler zakończy pracę“...

Anglia nadal usuwa podejrzanych irlandczyków

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). Na podstawie nowej ustawy o zwalczaniu teroru wydany został nakaz wydalenia z Anglii, stosownie do pierwszego do kobiet. W czwartek wieczorem wydalona została irlandka Ardina Sullivan, 24-letnia służąca, która z Holyhaed odplynęła na statku do Irlandii.

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). W Liverpoolu doszło do manifestacji przy wyjeździe wysiedlonych irlandczyków. W chwili, gdy 9 irlandczyków wstępowało na pokład statku, wznieśli oni okrzyk „Niech żyje republika“. Odprowadzające ich kobiety krzychały: „Nie traćcie

odwa“... „Hitler zakończy pracę, którą rozpoczęliśmy“.

LONDYN, 4 sierpnia. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że w dniu dzisiejszym w urzędach pocztowych czterech miast, a mianowicie Blachburn, Preston, Bradford i Halifax wybuchły bomby nadane w przesyłkach pocztowych.

Sęp stracił samolot

a inny usiłował porwać z podwórza niemowlę

RIO DE JANEIRO, 4 sierpnia. (PAT). — Prasa donosi o dwóch sensacyjnych wydarzeniach, których bohaterem był w jednym wypadku sęp brazylijski, zwany „urubu“, w drugim zaś olbrzymi sęp andyjski. W pierwszym wypadku zauważono nad lotniskiem Scampo Marte w Sao Paulo, iż samo-

lot cywilny, pilotowany przez dyplomowanego lotnika Romza w towarzystwie ucznia lotnictwa Copelli, stracił nagle szybkość i zaczął spadać. Pilotowi nie udało się odzyskać szybkości. Aparat runął opodal lotniska, a bezprzytomny lotników odwieziono do szpitala. — Stan Copelli'ego ma być bez nadzieiny.

Przywrócony do przytomności Romza oświadczył, że przyczyną katastrofy był wielki „urugu“, który nagle zaatakował samolot i dostał się w krąg śmigła.

W drugim wypadku, jak podaje prasa, w raiejscowości Sao Joao w stanie Sao Paulo olbrzy

Ks. Julianna powiła znów córkę!

HAGA, 4.8. (Tel. wł.) — Ks. Julianna powiła dziś rano córkę. 52 strzały armatnie objawiły Holandii ten radosny fakt.

mi sęp o rozpiętości skrzydeł 2 metry 50 cm. rzucił się w jasny dzień na podwórze domu i porwał kilkumiesięczne dziecko.

Na krzyk niemowlęcia nadbiegła służąca i kijem odpędziła sępa, łamiąc mu przy tym skrzydło.

Sępa ze złamanym skrzydłem zaniesiono do prefektury, która odesłała ten piękny okaz do ogrodu zoologicznego w Sao Paulo.

Szeptana propaganda Goebbelsa

Nowe ostrzeżenie pod adresem „szczęśliwych“ żydów

Organ Goebbelsa „Angriff“ wznowił kampanię antyżydowską, która wywołać ma wrażenie, jakoby żydzi w Rzeszy „znowu podnoszą głowę“, wobec czego — jak sugeruje „Angriff“ — nowy „listopad 1938“ był na czasie. Powołując się na pismo południowo-afrykańskie, które informowało rzekomo, że w Niemczech zabitych zostało 8.000 żydów, zaś 20.000 miało popełnić samobójstwo, organ Goebbelsa sponuje, że relacja taka musiała wyjść ze środowiska żydowskiego w Niemczech i dziennik oskarża żydów w Rzeszy o wznowienie „uprawianej szeptem propagandy okrucieństw“ (Flüsterpropaganda).

W jednym z ostatnich artykułów na ten temat organ ministra propagandy gwałtownie atakuje żydów berlińskich, że znowu „zanadto rzucają się w oczy“ w stolicy Rzeszy. „Przewidywaliśmy, że żydzi rychło puszczą w niepamięć dowody sympatii, żywej dla nich przez naród niemiecki i okazanej im ostatniego listopada. Po listopadzie przez krótki czas siedzieli cicho, obecnie jednak powoli wracają do zdrowia z zadanego im strachu i znowu są pełni radości i szczęśliwego śmiechu“.

Dziennik konkluduje, że „pozwała sobie wyszeptać to ostrzeżenie pod adresem żydów“ i że „żywi nadzieję, że szept ten będzie wystarczający“.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

Wojskowi, związani z „Falangą“ będą reprezentowani w nowym gabinecie hiszpańskim

PARYŻ, 4. 8. (PAT). „Excelsior“ donosi z San Sebastian, że zamierzona od dłuższego czasu rekonstrukcja rządu hiszpańskiego pójdzie w kierunku licniejszego, niż dotychczas udziału osobistości wojskowych, związanych z „Falangą“.

Żadne szczegóły, dotyczące spraw personalnych nowego rządu nie zostały dotąd ujawnione, przypuszcza się jedynie, że do rządu wejdzie m. in. gen. Yague. Koła urzędowe dementują w sposób jaknajbardziej kategoryczny wiadomości o rzekomym aresztowaniu gen. Yague, przy czym podkreśla się, że opuścił on swe stanowisko w armii dla przejścia do innej służby.

W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczane będziemy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy

List otwarty do p. Cata-Mackiewicza

„Książka rozczarowań” nazwał Pan nieco melancholijnie zbiór swych artykułów — pokło sie swej działalności literacko-publicystycznej na przestrzeni długiego szeregu lat. W krótkiej przedmowie, poprzedzającej książkę, spowiada się Pan przed czytelnikiem: „Nie umiałem do tychczas stworzyć w Polsce ruchu mocarstwowego, silnego, któryby młodzieży polskiej dał ideały inne, niż nacjonalistyczne, tak niezgodne z interesami państwa, które ma 40 procent mniej szości narodowych i które, gdyby się terytorialnie rozszerzało, jeszcze by powiększyło tę liczbę”.

Jest to pewnego rodzaju rewelacja, iż miał Pan aspiracje na twórcę samodzielnego ruchu politycznego w Polsce. Dla nas bowiem był Pan zawsze tylko publicystą, pełnym buńczucznej fantazji i rycerskiego polotu, a przede wszystkim publicystą o nieprzeciętnym talencie pisarskim, nie naginającym się do żadnej gotowej doktryny, lecz chodzącym własnymi drogami. Jeśli się nie mylimy, wziął Pan pseudonim dziennikarski z owej pięknej noweli Kiplinga o „kocie, który chadzał własnymi drogami”. („The cat hat walked by himself”).

Jak wyobrażał Pan sobie ów prawdziwie mocarstwowy kierunek polityczny, daleki od ciasnego, szowinistycznego nacjonalizmu — mieliśmy sposobność przekonać się o tym z niezliczonych artykułów, w których rozwijał pan z właściwym sobie talentem swoje idee i myśli. Zbaczał Pan niekiedy z obranej drogi, gdy po nosił Pana wybuchowy temperament i pasja, i — nawracał się Pan na drogę właściwą. W sprawie żydowskiej — choć w głębi duszy nie tał Pan nigdy swych sympatii dla antysemityzmu — był Pan w początkach swej kariery publicystyczno-politycznej zwolennikiem jaknajdalej idących praw kulturalno-politycznych dla żydów w Polsce. Może przypomni sobie Pan jeszcze pierwszy swój dzieło w sprawie w charakterze posta „jedynki”, w marcu 1928 r., kiedy to piszącemu te słowa udzielił Pan wywiadu, gdzie mowa też była o kwestii żydowskiej. „Żydzi jako naród — mówił Pan wtedy — pozostaną i pozostać muszą żydami i z tym faktem polska racja stanu musi się raz na zawsze liczyć. Jesteśmy za nadaniem pełni praw żydom”. Nikt nie łudził się wówczas, że przez usta Pana przemawia jakaś sympatia i sentyment do nas. Pański stosunek do sprawy żydowskiej w Polsce był jedynie wynikiem prawdziwie państwowego sposobu myślenia, był rezultatem idei wielkomocarstwowej, którą Pan wtedy z całym ogniem i zapalem prezentował, idei, która w przeciwieństwie do nacjonalizmu szkoły endeckiej, pomniejszającego Polskę do roli państwa narodowego (a nie narodowościowego), podkreślała konieczność oparcia potęg Rzeczypospolitej na zgodnym współzyciu zamieszkujących ją mniejszości narodowych na zasadzie równi z równymi.

Z tej to epoki — jakże odległej! — datują się żywe zainteresowania Pana dla problemów kulturalnych żydostwa w Polsce. Któż to jeszcze z czołowych publicystów polskich, zabierających głos w sprawie żydowskiej zadał sobie tyle trudu, ile Pan,

dla gruntownego jej zbadania. Zwiedzał Pan przecież wileńskie szkoły żydowskie i inne żydowskie instytucje oświatowe, przysłuchując się lekcjom w gimnazjum hebrajskim i w gimnazjum z językiem żydowskim jako wykładowym. Entuzjazmował się Pan działalnością wydawniczą mecenasa literatury żydowskiej Borysa Kletzkina. Kto tak, jak Pan, zgłębiał zawiłą kwestię językową wśród żydów, by z całym zapalem wypowiedzieć się za wyższością języka i kultury hebrajskiej, kto wreszcie jako redaktor drukował na naczelnym miejscu przepiękne reportaże palestyńskie KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO o „sabrach z Ejn Charodu”, o Tel Awiwie i Ścianie Płaczu, kto drukował wnikliwie i wielką życzliwością nacechowane recenzje pióra innego członka znakomitej ekipy dziennikarskiej, wychowanej przez Pana, p. JERZEGO WYSZOMIRSKIEGO, o książkach polemicznych IMBERA zwalczających namiętnie i bojowo demagogię antysemityczną.

Później przyszła nowa faza. Przerzucił się Pan do drugiej krańcowości. Pogniewał się Pan na żydów z racji jakichś porachunków wyborczych w Wilnie. Co tu ukrywać: „oczarował” Pana hitlerizm i jego wódz. Zdało się, że pielgrzymował Pan nawet do Norymbergi na jakiś zjazd partyjny i pisał Pan pełne entuzjazmu artykuły o hitlerowskich Niemczech. Był Pan najgorzalszym zwolennikiem linii politycznej rozpoczętej w styczniu 1934 roku i zachwalał Pan politykę ścisłego zbliżenia polsko-niemieckiego, skierowanego przeciwko państwu „zgnilej” demokracji Zachodu. Nie pozostało to również bez wpływu na stosunek Pana do spraw wewnętrznych. Gdzieś się zapodziały glo-

zowane niegdyś hasła wielkomocarstwowe. Na kwestię narodowościową w Polsce patrzył Pan przez brunatne okulary. Glorifykował Pan „Falangę” i rozruchy uniwersyteckie. W okresie Przytyka i Brześcia ogłaszał Pan w swoim piśmie reportaże swego brata, opisującego „na gorąco” rozbijanie głów żydowskich i kramów żydowskiej biedoty. Reportaże znowu pisane były w tonie entuzjastycznym i „podniosłym”. Wielbił bez zastrzeżeń „odru-

chy”.

Chyba z najwyższym niesmakiem i odrazą wewnętrzną wspomina Pan ten niesławny okres. Bo oto rychło przyszła nowa metamorfoza, która zadała klam wszystkim krzywdzącym Pana przypuszczeniom, że z hitleryzmem i jego doktryną brunatną nienawiści łączy Pana coś więcej, niż pokrewieństwo duchowe. Po Anchlussie, gdy pozycja Niemiec w Europie wzrosła niepomniernie ze szkodą dla naszego państwa, wysiadł Pan czymprędzej z „niemieckiego tramwaju”. Z jeszcze większą namiętnością i pasją wyrzekł się Pan orientacji proniemieckiej po zagarnięciu Sudetów, po upadku republiki czecho-słowackiej i przyłączeniu Klajpedy do Niemiec. Miał Pan odwagę przyznać się do błędów. I wtedy — nastąpiła przerwa w Pańskiej działalności publicystycznej.

Czy wśród „rozczarowań”, jakich Pan doznał, które zebrał Pan w swej książce, nie zajmują żadnego miejsca antysemityzm? Czy nie przekonał się Pan jeszcze, jaką niebezpieczną bronią jest propaganda antysemita dla zaborczej polityki niemieckiej? Czy nie wie Pan, jaką rolę propaganda ta spełniała w dawnej Czecho-Słowacji („antysemityzm — to znamie naszej klęski” — jęcza dziś cześć), jaką

rolę usiłowała spełnić w Rumunii, na Węgrzech, we Francji, Belgii i u nas? Jest Pan politykiem o zbyt bystrej inteligencji, by tego nie widzieć. Czemuż więc, uderzywszy się w piersi i odwoławszy swe sympatie proniemieckie, nie przyznał się Pan i do błędów uczestniczenia w propagandzie antysemitycznej? Że nie robi tego publicystyka endecka — to rzecz jej zaśnieźdzałej rutyny w sposobie myślenia, jej nienawistnej zaciekłości, która nie umie wzniesić się nawet w obecnej chwili ponad ślepa i brutalną nienawiść — ku ucieśce wrogiej propagandy, wyłapującej w swych „polskich” audycjach radiowych każdy przejaw siania niezgody wewnętrznej w naszym państwie. Ale Pan? Pan chyba daleki jest od kurczowego trzymania się prestiżowo-partyjnych nawyków myślowych, potrafi Pan myśleć samodzielnie, chodzić własnymi drogami („the cat...”), a nie tak, jak każą ciasne formułki partyjne. Po Panu więc można się było spodziewać nie tylko wyrzeczenia się ideologii antysemitycznej, ale wręcz napiętnowania jej, jako szkodliwej dla państwa. Niedawno przecież dopiero utalentowany korespondent londyński „Słowa” relacjonował w piśmie przez Pana redagowanym, jak dalece antysemityzm wyrządza szkody sprawie polskiej na terenie angielskim. A więc...

Coprawda, nie pisze Pan teraz już artykułów o tendencji skrajnie antysemitycznej, nie atakuje Pan już Ozonu za to, że jego kurs antysemityczny jest zbyt „lagodny”, nie domaga się Pan masowej banieży żydów. Ale nie dalej, jak wczoraj, wyręczył się Pan — mętnymi elukubracjami ks. TRZECIĄKA, drukując in extenso w „Debatach” artykuł jego z „A. B. C.”, w którym ten

osobliwy sługa Boży dowodzi ni mniej ni więcej, że Hitler w realizowaniu swej polityki antysemitycznej natchnienie czerpie u papieża. Hitler jako kontynuator papieżstwa! Czyż można wyobrazić sobie bardziej wyrafinowane bluźnierstwo?!

26 marca b. r., gdy nie było Pana przy biurku redakcyjnym, pisaliśmy na tym miejscu: „Postawimy twierdzenie dość ryzykowne. Gdyby STANISŁAW MACKIEWICZ miał w tej chwili możliwość kontynuowania swej pracy publicystycznej, uprawianej z taką pasją i namiętnością, kto wie, czy w dalszej analizie sytuacji nie wyrzekłby się publicystycznie antysemityzmu, w którym musiałby swym bystrym wzrokiem dojrzeć niebezpieczny instrument polityczny zaborczej ekspansji germańskiej. Tak, jak wysiadł w pewnej chwili — mówiąc modnym stylem — z tramwaju niemieckiego, w którym tak długo harcował con amore, tak wcale nie jest wykluczonym, że któregoś dnia wyskoczyłby z pedzającego na oślep tramwaju antysemitycznego, do którego wsiałł zresztą dosyć późno. Trzeba mieć trochę odwagi, by wyskoczyć z pedzającego tramwaju. A najgorzalszy nawet przeciwnik odwagi, Mackiewiczowi nie odmówi”.

„Książka rozczarowań” nazwał Pan zbiór swoich artykułów. Do księgi naszych rozczarowań wpisujemy dzwonek cofający — mniej stanowisko Pana wobec podnoszącej się u nas jeszcze hydry antysemitycznej, wysługującej się wyraźnie wrogim interesom. Myśleliśmy, że Pan właśnie będzie tym nieustraszonym rycerzem, który leń urwie tej hydrze. Nie z sympatii dla nas. Z miłości dla — Polski.

(D. L. w „Nowym Dzienniku”)

Czy to nie jest dziwne...?

Gdyby tak Hitler, Goebbels et consortes, albo panowie z „Reichsfunkstelle” Wrocław, nadający wiadomości i słuchowiska w języku polskim, przeczytali bodaj jeden numer „Prosto z Mostu”, przekonali by się niechybnie, iż w dziedzinie, w której — jak im się zdaje — uchodzą za nieprześcignionych mistrzów, są dyletantami jeszcze! A jakże! Boć przecie „Żydzi opętali Hitlera”... — pisze p. ROLICKI w „Prosto z Mostu”. Żydzi, według zaniemań publicystów z „Prosto z Mostu” nakłonili tego genialnego człowieka do wysłania legionów niemieckich do Hiszpanii, żydzi wmówili w niego potrzebę rozbioru Czechosłowacji, żydzi nakłonili go do wysunięcia pod adresem Polski znanych postulatów!...

Czy to nie dziwne także twierdzenia? Tym bardziej, iż wszyscy bez wyjątku byliśmy przekonani, iż Hitler, wróg wszystkiego, co żydowskie, wypowiedział żydostwu walkę na śmierć i życie... A tu nagle słyszy się, że Hitler był tylko narzędziem w ręku międzynarodowej „żydo-komuny”!

Czy to nie jest dziwne? — pytamy jeszcze raz — skoro się zważy, że niedawno jeszcze pisali o nim polscy hitlerofili, że „ma wzory wśród wielkich papieży, ma wzory wśród świętych, ma opatrnościowe posłannictwo”, a tu... nagle odkrycie sensacyjne: Hitler kroczy na pasku żydowskim!...

P. Rolicki, autor książki „Zmierzch Izraela”, widząc, iż nie spełniło się jego proroctwo, zemdlał się na żydach i... zdradził całą tajemnicę! A uczynił to na łamach „Prosto z Mostu”. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż... traktował rzecz poważnie.

Wyczytałem w jednym z dzienników krajowych, iż audycjom niemieckim, nadawanym w języku polskim, patronuje duch Nowaczynskiego... iż tenże NOWACZYŃSKI był we... Wrocławiu i ustalił z tamtejszymi panami wytyczne dla odczytów audycji („Nowy dziennik”).

Czy to nie jest też dziwne? Trudno mi uznać za prawdę to, co podał „Nowy Dziennik”. nato-

miast stwierdziłem, że speaker wrocławski mówił o „stosunkach polskich”, powoływał się kilkakrotnie na nazwisko i autorytet pana Nowa czyńskiego... A odniosłem wrażenie, iż speaker wrocławski cytował relacje tego publicysty!

„Prosto z Mostu” drukowało ostatnio przekład proklamacji pogromowej Ludwika Ferdynanda CELINE'a „Bagatelles pour les masses”, w czym nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie to, że tenże Ludwik Ferdynand Celine — o czym publicyści „Prosto z Mostu” prawdopodobnie nie wiedzą — jest równocześnie autorem innej jeszcze, również „budującej” książki „L'Ecologie des cadavres”, poświęconej nie żydostwu, lecz... Kościółowi katolickiemu. W książce tej na stronie 270 Celine pisze: „Religia chrześcijańska? — Judeo-talmudyczno-komunistyczna! „Apostołowie? Sami żydzi, sami gangsterzy!”

Evangelia? — Kodeks ferajny! Św. Piotr? — Al Capone! Kościół katolicki? — Stara czarownica żydowska, handlarzka świec!

Tak: takiego oto pisarza-cytuje katolickie „Prosto z Mostu”! Czy to też nie jest dziwne?

Maly Teofil z „Hitlerjugend” ma kajak i na tym kajaku chciałby się przeprawić przez Wisłę... lecz... — mój Boże! — ci polacy tak dalece zaniedbali tę królową swoich rzek, że... Teofil musi zrezygnować z tej przyjemności i... szukać „Kraft durch Freude” na... jakiejś spławnej rzeczce niemieckiej. Może kiedyś, w przyszłości, będzie nadany przeprawić się przez Wisłę już... uszlachetnioną. Oto jest aluzja migawki p. t. „Czy to nie jest dziwne?”, która radio niemieckie puszcza w świat w języku polskim aż... trzy razy dziennie!

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie ta „specyficzna werbalność” tekstu, która tak żywo przypomina pióro jednego z... polskich pisarzy! Macie rację, panowie z radia wrocławskiego, to jest bardzo dziwne!

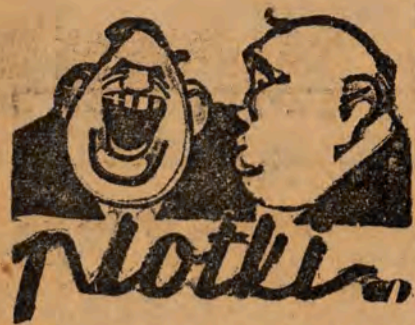
(Dr. JÓZEF WERNER w „Polonii”).

POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70



Najradszą wadą wzroku jest całkowita ślepotą na kolory, której to wady stwierdzono dotychczas w historii tylko 150 wypadków.

Gestapo skonfiskowała w Pradze zbiór bajek dla dzieci, wydany przez znaną literatkę czeską. Książka ta zawierała m. in. następującą bajkę:

„Był raz olbrzym żarliwny i wiecznie głodny. Pochłaniał wszystko, co popadło: domy, góry, miasta, ludzi, a nawet kraje całe.

Pewnego dnia olbrzym dostał straszliwych boleści. Miasta bowiem i narody, którymi napelnił swój brzuch, miały już dość tej siedziby i burzyły się tak długo, aż w końcu nienasycony olbrzym pękł!”

Rzecz dzieje się w Niemczech. Agitator partyjny przemawia na zebraniu i w pewnej chwili woła: — Nadejdzie niebawem dzień, w którym stanie się zadość sprawiedliwości.

Po zebraniu podchodzi doń dwóch agentów Gestapo.
— Pan pozwól z nami...
— Ja... za co?
— Pan rozsiewa niepokojące pogłoski.

Podobno w jednym z żydowskich dzienników w Warszawie ukazała się wśród spisu sum ofiarowanych na F. O. N. wzmianka następującej treści: „Izaak Feigenblat, Nalewki 21, złożył na FON zł. 50 i wzywa swego byłego wspólnika Uszera Natansohna, Gesia 16, żeby się zgłosił jako żywa torpeda”.

Turysta angielski jedząc śniadanie w restauracji berlińskiej prosi kelnera o porcję masła.

Po chwili kelner przynosi mały kawałek na talerzyku.
Anglik kosztuje, krzywi się i mówi:

— No tak, już teraz rozumiem, dlaczego wy wolicie armaty!

W odpowiedzi na głośnie listy King Halla „Völkischer Beobachter” oświadcza, że „za niemców myślimy Führer”.

Zaś gada za nich gr. Goebbels, a je — marsz. Goering.

Mussolini stworzył na skraju forum rzymskiego nową arterię komunikacyjną — Via dell' Impero.

Oto jak ją opisują dowcipnicy rzymscy:

„Droga Imperium, upragniona, zaprojektowana i zainaugurowana przez Mussoliniego, wychodzi z Colosseum i, wiodąc od ruiny do ruiny, kończy się przed Pałacem Wenecyjskim...”

JEDZ na kredyt
kolonie wypoczynkowe
Ląd, Domu Akad. i Lwowski, Makabi

WIELKIE GWIAZDY
RYNICY
4 tyg. 116 zł

WIELKIE GWIAZDY
RYNICY
4 tyg. 102 zł

WIELKIE GWIAZDY
RYNICY
4 tyg. 129 zł

Wielkość budynków, obce, słoneczne pokoje, 2-3 osobowe, pierwszorzędne, 3-4 osobowe, wyposażenie, personalowe, doskonałe porządkowo. Wyżywienie i liczne rozrywki. Indywidualne zniżki kolejom. WOBIE STRONY. Zdobądźcie i informację!

Lwów, D. A. Stracha 20, tel. 285-44
Warszawa: T. Lewiner, Próżna 127
od 11-13 i od 16-17, tel. 258-54
Łódź: Z. K. S. Makabi, M. Kociuszki 241-10
od 10-12 i od 18-20, tel. 241-10

Ostatnie dni zgłoszeń!

KALEJDOSKOP O POSMAKU POLITYCZNYM

Macki „Ovra” w N. Jorku

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych wstrząśnięta została tragiczną historią, jaka rozegrała się w tych dniach w porcie Nowego Jorku.

Za plecami rządu, w absolutnym milczeniu, tak głębokim, że nie dowiedział się o tym ani jeden dziennik amerykański, kilku urzędników urzędu emigracyjnego dokonało barbarzyńskiego czynu.

W swoim czasie młody oficer włoski, lotnik JUG ALDO odkomenderowany został przez sztab włoski do Hiszpanii w charakterze „wolontariusza”. Pewnego dnia Aldo otrzymał z Burgos rozkaz, polecający bombardowanie Barcelony. Sumienie młodzieńca, pochodzącego ze starej patrycjuszowskiej rodziny, zbuntowało się przeciw dowódcom, którzy wydali rozkaz mordowania niewinnych kobiet i dzieci. Aldo wzbiał się nad morze, zrzucił cały śmiercionośny ładunek, i za zgodą towarzyszącego mu mechanika, skierował aparat do Francji.

Wylądował w okolicach Toulonu, gdzie oddał się w ręce władz francuskich, oświadczając przy tym, iż uciekł z Hiszpanii, gdyż nie mógł być katem niewinnych ludzi.

Wylądował w okolicach Toulonu, gdzie oddał się w ręce władz francuskich, oświadczając przy tym, iż uciekł z Hiszpanii, gdyż nie mógł być katem niewinnych ludzi.

Po krótkim pobycie we Francji, Jug Aldo przybył pokryjono do Nowego Jorku na pokładzie amerykańskiego parowca „President Adams”, który opuścił port francuski Cannes 6 czerwca b. r.

Młody oficer został jednak ujęty przez agentów emigracyjnych zaraz po wylądowaniu i odstawiony na Ellis Island.

Na skutek starań jednej z organizacji społecznych Jug Aldo miał wkrótce wyemigrować do Ameryki Południowej, gdy nagle otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia U. S. A.

Biorąc pod uwagę obowiązujące w Stanach Zjednoczonych przepisy emigracyjne, można by się było zgodzić z deportacją Aldo. Przestrzegając jednak legalności przepisów emigracyjnych, należało młodemu włocha odesłać do kraju, z którego przybył.

Aldo odesłany jednak został na pokładzie włoskiego statku „Rex”. Jego jedyną „zbrodnią” była odmowa masakrowania bezbronnym hiszpanów. I za to wydany został w ręce policji włoskiej. W Italii czeka go więzienie i śmierć.

Amerykańska opinia publiczna zapytuje, czy wpływy włoskiej policji politycznej, osławionej „Ovry”, nie obejmują urzędników amerykańskiej administracji.

Partia demokratyczna w Stanach Zjednoczonych złożyła w sprawie Jugi Aldo zbiorową petycję do senatu, zaopatrzoną w miliony podpisów.

CASINO Ostatni dzień!
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

JANET GAYNOR
FRANCHOT TONE
Robert Montgomery
w wesołej komedii p. t.
WIELBICIELE
PANNY NANCY

WIELKIE GWIAZDY

Dziś o g. 12 i 2
2 poranki Ceny **85 gr.**
od 85 gr.
Na pozost. seanse od **1.09**

Pochodzenie nazwy Śląska

Różne są zapatrywania na pochodzenie nazwy Śląska. Jedni wywodzą ją od ślązaków, inni od sillingów, inni od ślazu, rosnącego obficie nad rzekami śląskimi, inni wreszcie od pierwiastku: śląg, śląkwa, prześląkły, co oznacza bagno.

Nie ma jednak dowodów, któreby potwierdzały te przypuszczenia. Natomiast w ostatnim zeszyście „Hutnika” uczony polski, dr. Ludwik ŁAKOMY, dając bardzo interesującą hipotezę, opartą o ściśle badania, dochodzi do wniosku, że miano ślązanie znaczy nie co innego, jak żelazianie, t. j. ludzie, trudniący się wytopianiem żelaza z rudy.

Jak nazwa Czechów, przed tym czachów, pochodzi od dołów górniczych i od zatrudnienia po czachach, tak podobnie nazwa ślązan, przystępuje potomkom tacytowych gothinów, czyli kotinów, których przastare miano przechowało się dotąd w wielu miejscowościach Śląska, jak Kotowice, obecnie Katowice.

Śląsk, to kraj, zamieszkały przez żelazian, żeliezian, ślązan, czyli ludzi, zajmujących się wytopianiem żelaza z rudy.

Przy sposobności dr. Łakomy przypomina zdanie niemieckiego pisarza, HERDERA, iż Niemcy od słowian nauczyli się górnictwa i hutnictwa.

„Pan Goebbels pracuje...”

Idąc za przykładem KING HALLA, dr. Goebbels zaczął przez przedstawionych ludzi rozsyłać również listy do angielskich i francuskich lekarzy w Paryżu i w innych miastach francuskich otrzymało w tych dniach broszurkę p. t. „Gdańsk”, podpisaną przez p. K. H. FUCHSA, szefa wydziału prasowego senatu w m. Gdańsku.

Felietonista dziennika paryskiego „L'Ouvre” poświęcił dziełu twórczości propagandystycznej p. Goebbelsa et Cie kilka ciętych i trafnych uwag. Pisze on:

„Broszurka ma wszelkie cechy ersatzu — jest niestrawna. Tytułiki rozdziałów odbierają chęć do przeczytania broszury; oto niektóre z nich: „Walka o Prusy Wschodnie”, „Wisła nie jest arterią handlową Polski” (A co jest nią? Nil? Mississippi? A może Po?) etc. etc.

Lekarze, którzy otrzymali tę broszurkę, zwrócili się do swoich kolegów po fachu o radę. Do psychiatrów — oczywiście. Każdy rozdział naprasza się bowiem o postawienie diagnozy: lekki obłęd albo furia maniacka. Całość, to prawdziwa antologia przypadków rozstroju umysłowego. Zresztą jest ta broszura lekturą pożyteczną pod pewnym względem: praktykom przyda się zawsze jak największa ilość przykładów z dziedzin chorób umysłowych.

Polityczne znaczki pocztowe

Poczta turecka wypuściła ostatnio znaczki pocztowe dla upamiętnienia 150 rocznicy konstytucji amerykańskiej. Na znaczkach umieszczono podobizny prezydenta Turcji, ISMET INONU i Stanów Zjednoczonych, ROOSEVELTA.

W tej postaci znaczki te nabrały wartości nie tylko filatelistycznej, ale — i to przede wszystkim — politycznej.

Canning contra Russel

Komisarz CANNING, jeden z asów Scotland Yardu, na czele armii 20.000 policjantów i agentów śledczych tropi nieuchwytnego dotąd przywódcę terrorystów irlandzkich, JEAN RUSSELA.

Canning contra Russel.

Oto gra, która się toczy na całym obszarze Anglii, a wyniki której oczekują ze zrozumiałym napięciem miliony ludzi.

Jean Russel, jak przypuszcza policja, znajduje się w Londynie, dokąd przyjechał z Ameryki. Jean Russel odznacza się olbrzymim wzrostem, mierzy 1 metr 86 cm. Choć liczy już 50 lat, odznacza się wielką sprawnością fizyczną, uprawia wszystkie sporty. W mieszkaniu swym w Dublinie Russel zakonspirował się tak dobrze, iż dopiero po kilku rewizjach udało się agentom wykryć jego kryjówkę. W łazience pół ściany zajęte było przez lutro; po naciśnięciu guzika pod umywalką lustro podnosiło się w górę, odsłaniając tajne przejście w murze, które prowadziło do właściwej pracowni Russela.

Według informacji Scotland Yardu, wódz „Iry” dysponuje następującymi siłami: półtora tysiąca ludzi ma do dyspozycji w Dublinie i okolicy, 5.000 ludzi w północnej Irlandii, 3.000 ludzi w Anglii i Szkocji, poza tym ma on specjalny oddział „bombiarzy”, złożony z 200 do 300 ludzi, wyćwiczonego w rzucaniu i podkładaniu bomb.

Podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych zebrał podobno Russel sam około 600 tysięcy funtów na cele akcji i propagandy.

Jakie będzie zakończenie emocjonującej całej Anglię i Irlandię rozgrywki między przywódcą irlandystów irlandzkich, a rządem — trudno przewidzieć. Akcja represyjno-policyjna nie będzie na pewno jedyną metodą, którą zastosuje rząd brytyjski. Chęć nie zaozgoniania stosunków między irlandczykami a Anglikami w chwili dzisiejszej wpłynęła już na ograniczenie represji i zwężenie zakresu wydaleni irlandczyków z granic Anglii.

Odyssea emigranta

Z kolonii Castelli, z dalekiego Chaco, wyruszyła przed przeszło rokiem rodzina polskiego wychodźcy, Joachima Zielińskiego do Buenos Aires.

Rodzina ta składa się z siedmiu osób, t. j. ojca (52 lata), żony (39 lat) oraz pięciorga dzieci (od 3 do 14 lat).

Do tej przepawy zmusiły ich nędzne zarobki (mimo, iż cała niemal rodzina pracowała ciężko na utrzymanie) nie wystarczające nawet na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

W drogę puścili się na starym wozie, zaprzężonym w jedną szkapę i po półrocznej wędrówce — jakże ciężkiej — dotarli do Santa Fe, gdzie otrzymali w podarunku od plantatora drugiego konia. Od tej pory podróż przechodziła nieco szybciej. — Indianie, farmerzy okazali wędrowcom wiele serca. Mleka, mięsa i chleba nigdy im nie brakło, a inne potrzeby opędzali zarobkami z przygodnej pracy.

Dobrnawszy do Buenos Aires Zielińscy ulokowali się pod jednym z mostów.

Odżywianie amerykańskich żołnierzy

Od 13 do 23 sierpnia odbędzie się w stanie Nowy Jork największa od czasów wojny światowej koncentracja wojsk amerykańskich. Celem tej koncentracji są wielkie manewry, w których prócz armii regularnej weźmie udział rezerwa.

Pułkownik D. C. CORDINER, który objął kwaterymistrzostwo, podał prasie ciekawe szczegóły, dotyczące wyżywienia żołnierzy podczas koncentracji.

A więc, w czasie dwutygodniowych manewrów, żołnierze zjedzą:

180.000 kg. świeżej wołowiny, 234 tony chleba, 328 ton ziemiaków, 110 ton kapusty, 26 tys. kg. sałaty, 18 tys. kg. marchwi, 60.000 kg. pomidorów.

Z owoców będzie 3616 skrzynek jabłek, 1108 — cytryn i 2670 — pomarańczy.

Mleko będzie codziennie przewożone w specjalnych wagonach — lodowniach, by było zawsze świeże i zimne.

Z mięsa, prócz wołowiny, w stanie spożyte przez żołnierzy 14 ton słoniny, 43 tony szynki, 64 tony cielęciny i 29 ton wyrobów mięsnych. Poza tym w dzień zwijania obozów na obiad podany będzie drób w ilości 37 ton.

Nie bójmy się gazów!

Sir WILLIAM ALEXANDER, generał brygady armii angielskiej, członek izby gmin i dyrektor największych na świecie zakładów chemicznych, oświadczył na jednym z odczytów:

„Dotychczas nie wynaleziono gazu, który byłby cięższy od powietrza. Wszystkie gazy trującej są cięższe, a więc opadają na ziemię i tam pozostają. — Doświadczenia wykazują, że człowiek obyty w dobre, gazoodporne obuwy i znajdujący się w pozycji stojącej, może gazów prawie zupełnie się nie obawiać”.

Czy bola i palą cię nogi!

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekacej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-21

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

KOLONIE AKADEMIKÓW LWOWSKICH

Kolonie letnie Tow. Żyd. Stud. Prawa U. J. K. we Lwowie.

Cena za turnus 4-rotogodniowy: BIAŁYM DUNAJCŲ — zł. 102.

ŻEGIESTOWIE — zł. 122.

ZALESZCZYKACH — zł. 102.

Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej

Cena za turnus 4-rotogodniowy w JAREMCZU — zł. 116.

Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-ciepłorazowe dziennie. Pokoje dwu i trzyosobowe.

Indywidualne zniżki kolejom 50-cioproc. z każdej miejscowości.

Na żądanie bezpłatne prospekty.

Zgłoszenia i informacje: Łódź: Jakub Ryzenberg, Gdańska 123.

m. 7, między godz. 12—21.

Baronowie Haebler uciekli do Niemiec

Władze prowadzą dochodzenie w sprawie nadużyć podatkowych

W całej Łodzi a specjalnie w kołach przemysłowo - handlowych wielkie wrażenie wywołało podjęcie przez władze dochodzeń na terenie jednej z firm wielkiego przemysłu włókienniczego „BELGIJSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ EMILE HAEBLER — TOWARZYSTWA AKCYJNEGO PRZEMYSŁOWEGO I HANDLOWEGO DAWNYCH PRZEDSIĘBIORSTW EMILA HAEBLERA”.

Dochodzenia idą w kierunku ustalenia, czy firma ta należycie wywiązywała się ze swych obowiązków podatkowych wobec skarbu państwa, gdyż na tym tle

istnieją silne podejrzenia. Podejrzenia te potwierdza fakt NAGLEGO WYJAZDU ZA GRANICĘ PP. ACHIMA I ARNIMA HAEBLERÓW, którzy kierowali tym przedsiębiorstwem w Polsce. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Brukseli, gdzie też notowane były na giełdzie od r. 1911 akcje tego towarzystwa.

Na terytorium Polski firma posiadała CZTERY PRZEDSIĘBIORSTWA, a mianowicie przedsiębiorstwo bawełny w Łodzi, hutę szkła tafłowego i hutę szkła galanteryjnego oraz tartak z wytwórnią skrzyń w Piotrkowie. Towarzystwo posiadało szereg oddziałów handlowych i punktów sprzedaży swich wyrobów w całym szeregu większych miast i ośrodków han-

dlowych Polski. Biuro generalne mieściło się w Łodzi, przy ulicy Wigury 9, gdzie mieściło się również kierownictwo przedzalni bawełny, która zajmuje obszerną posesję fabryczną, przy ul. Dąbrowskiej 23-25. Kierownictwo wszystkich 3-ch przedsiębiorstw piotrkowskich mieściło się w Piotrkowie, przy ul. Legionów nr. 9.

Huta szkła tafłowego i kryształów „Hortensja“, mieszcząca się przy Al. I Maja 21, poważnie rozbudowana po wojnie, zajmuje

JEDNO Z CZOŁOWYCH MIEJSC

w produkcji hut polskich. Huta szkła tafłowego „Kara“, mieszcząca się, przy ul. Topolewej 1, w zakresie produkcji szkła na szyby okienne, jest największym

tęgo rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce. Kierownikiem przedsiębiorstwa piotrkowskich był przez dłuższy okres czasu, p. Reinhold Chrystmann.

Przedzalnia bawełniana w Łodzi posiada przeszło 30.000 WRZECION CIENKO -

PRZEDNYCH I NICIARNIĘ o przeszło 8.000 wrzecion. Produkcowała przędzę od Nr. 4 do Nr. 44 we wszystkich gatunkach. Tartak w Piotrkowie wybudowany został w r. 1924.

Poza produkcją przędzy, firma ta stosunkowo wcześniej zajęła się kotonizacją włókna lnianego, częściowo pracując w oparciu o własne patenty, częściowo zaś opierając się na metodach zagranicznych kotonizacji, a m. in.

WEDŁUG SYSTEMÓW NIEMIECKICH GMINDERA w Sorau. Uważając się za pionierów w dziedzinie propagandy surowca krajowego, firma ta, w imieniu której występował w sprawach kotonizacji inż. Minchberg, domagała się jaknajlepszego ryczałtu

WPROWADZENIA PRZYMUSU przerobu kotoniny przez przemysł włókienniczy. Przymusu tego żądała ona jako przedsiębiorstwo, stojące na straży żywotnych interesów państwa polskiego. (!!!?)

Na tle tego rzekomo patriotycznego stanowiska, tym większe zdziwienie w kołach przemysłowo - handlowych wywołał nagły wyjazd za granicę obu baronów Haeblerów, którzy

STANOWILI GENERALNĄ DYREKCJĘ dla wszystkich oddziałów przedsiębiorstwa na Polskę, jako delegowani administratorzy i uprawnieni reprezentanci towarzystwa.

Według konkretnych pogłosek mieli oni uciec do Niemiec, przy czym dochodzenie, prowadzone przez władze, dotyczy nie tylko ew. przekroczeń natury podatkowej.

Przy okazji warto przypomnieć, że w swoim czasie w kołach przemysłowo - handlowych wiele komentarzy wywołały ZATARGI O CHARAKTERZE SPORÓW RODZINNO-MAJĄTKOWYCH,

które przedostały się nauce wewnątrz, ujawniając specyficzne stosunki pomiędzy współwłaścicielami tego przedsiębiorstwa. — Do tej sprawy jeszcze w dniach najbliższych powrócimy.



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

DEPEZA KONDOLENCYJNA. Prezydent m. Łodzi Jan Kwapiński wysłał wczoraj do unii związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie depezę kondolencyjną treści następującej:

„Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci prezesa Ludwika Grygolażyty, wielce zasłużonego obrońcy szerokiej mas pracowniczej umysłowych, składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Jan Kwapiński”.

REGULACJA TERENÓW WYSTAWOWYCH. — W chwili obecnej wydział plantacji zarządu miejskiego w Łodzi kontynuuje prace około uregulowania terenów wystawowych w parku ludowym im. Marsz. J. Piłsudskiego. Tereny te są niwelowane. Obok tych prac przeprowadza się roboty przy zasypywaniu dołów, które kiedyś służyły jako zsypanisko śmieci.

KURSY TRANSFUZJI KRWI. — Zarząd główny P. C. K. poczynając od 21 b. m. zorganizuje kursy transfuzji krwi dla lekarzy w porozumieniu z instytutem przetaczania krwi. Kursy te pomyślane są jako etap przygotowania świata lekarskiego do potrzeb obronności kraju i urzędnicze zostają w szpitalu P. C. K. w Warszawie przy ul. Smolnej 6. Każdy kurs trwa 4 dni, a opłata wynosi 20 zł.

Informacje i zgłoszenia kierować należy do okręgu P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 236.

ZAOSTRZENIE ZATARGU W PRZEMYSŁE REKAWICZARSKIM W przemyśle rekawiczkarskim robotnicy podjęli akcję o zawarcie nowej umowy zbiorowej, w szczególności o wyrównanie stawek ostatnio wydatnie obniżonych.

W odpowiedzi na wnioski zw. zaw., przemysł obecnie powiadomił inspektorat pracy, że nie godzi się na ewentualne podniesienie stawek i w zasadzie opracował nową obniżoną taryfę płac.

Zatarg w związku z tym zaostrzył się, robotnicy bowiem kategorycznie przeciwstawiają się wszelkim próbom zredukowania płac.

KINO PALACE

DZIŚ WIELKA PREMIERA

KOMEDJI DRAMATYCZNEJ

GOLDWYN

FOLLIES

„JEJ UKOCHANY CHŁOPIEC”

Reżyseria: George Marshall

W gł. **ANDREA LEEDS, Helen Jepson, Adelf Menjou, Vera Zorina**

Miejska pracownia psychologiczna

Poradnictwo szkolne, zawodowe, lekarskie i psychotechniczne

Do instytucji miejskich, spełniających niezmiernie poważną misję w życiu Łodzi, pracujących bez rozgłosu w ciszy i skupieniu dla dobra przyszłości miasta i jego moralności społecznej, należy **miejska pracownia psychologiczna** (Wólczańska 17).

Jest to instytucja, powołana do badania duszy młodych pokoleń, analizowania ich intelektu oraz służenia dobrą radą tym wszystkim, którzy rady takiej potrzebują, a nie znajdując jej w swoim otoczeniu. W zakresie jej działalności wchodzi także działy pracy, jak: **poradnictwo wychowawcze, szkolne, zawodowe**, tak ważne dla Łodzi, w której większość rodziców ze środowiska robotniczego słabo jest zorientowana w możliwościach dalszego kształcenia swych dzieci. Poradnictwo szkolne i zawodowe stało się najaktualniejszym zadaniem pracowni psychologicznej. Polega ono na **udzielaniu informacji szkolnych** rodzicom i młodzieży, pragnącej kształcić się w szkołach i gimnazjach zawodowych oraz ogólno-kształcących.

Poradnictwo zaś zawodowe wskazuje zgłaszającej się młodzieży **najodpowiedniejszy zawód w zależności od jej stanu zdrowia, zdolności i zamiłowania**.

O konieczności i celowości istnienia tej agencji świadczy frekwencja zgłaszającej się młodzieży i jej rodziców.

Kierownictwo pracowni psychologicznej informuje nas, że poza tym prowadzi: **badanie inteligencji, badania psychotechniczne, badania dzieci trudnych do prowadzenia oraz badania lekarskie**.

Dział badań inteligencji obejmuje: badanie inteligencji metodą Binet - Termans, głęboko upośledzonych metodą wywiadu i obserwacji, głuchoniemych metodą Herderscheego, kwalifikowanie dzieci do szkół specjalnych itp.

Interesująca jest ankieta, sporządzona przez poradnię psychologiczną w szkołach powszechnych. Dowodzi ona, że w **szkołach powszechnych i przedszkolach było: dzieci umysłowo niedorozwiniętych 888, epileptyków 3, jakałów 62, głuchawych 21, dzieci nerwowych i psychopatycznych, źle oddziaływujących na otoczenie 156, dzieci kradnących 53, podnieconych płciowo 24, o skłonno-**

„PRZEGLĄD ANGIELSKO - POLSKI” Ukazał się nr. 2 — 3 miesięcznika „Przegląd Angielsko - Polski”, który zawiera bogato ilustrowany materiał po angielsku o stosunkach gospodarczych i kulturalnych Polski, jak również po polsku ciekawy materiał o Anglii, a m. in. o brytyjskim handlu eksportowym, o stosunkach handlowych między Polską a Anglią, o znaczeniu sportu w Anglii, różne informacje celne, handlowe i turystyczne. Bardzo interesujący jest artykuł o uniwersytetach w Anglii. Ciekawy też jest raport o morskich rekordach Polski nad Bałtykiem mimo „wojny nerwów”. Zeszyt wyróżnia się doбором materiału i piękną szatą zewnętrzną.

Lux-torpeda do Warszawy

o dwóch wagonach z bufetem

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się o zmianach, jakie ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić w komunikacji pociągami motorowymi. Mianowicie w niedalekiej przyszłości uruchomiony zostanie na linii Warszawa — Łódź

ciach do włoczęgostwa 91 oraz o innych trudnościach wychowawczych 163. Razem dzieci takich było w ostatnim roku szkolnym 1563.

Z usług poradni psychologicznej korzystają nie tylko szkoły powszechne. Chętnie zwracają się do niej i inne instytucje. — Szkoły powszechne skierowały do badań 887 dzieci, oddział obowiązkowy szkolny 96 dzieci, przedszkola miejskie 18, wydział opieki społecznej 121, szkoła specjalna dla moralnie zaniedbanych 39 oraz szkoły specjalne dla umysłowo niedorozwiniętych 84.

Interesujące są również orzeczenia poradni psychologicznej skierowała ona 568 dzieci do szkoły specjalnej, zwalniała dzieci z obowiązku szkolnego częściowo lub całkowicie, jako upośledzone kompleksem defektów psychicznych.

Pracownia działalnością swą zwraca uwagę świata nauki. — Ostatnio zwiedził ją profesor uniwersytetu J. P., dr. Stefan Bałey.

Kierowniczka pracowni, p. dr. **Więckowska** bierze udział w pracach komisji do spraw psychotechnicznych i poradnictwa zawodowego przy kuratorium w Warszawie. Rt.

Targowisko przy ul. Srebrzyńskiej

Jak wiadomo na terenach, zakupionych przez miasto przy ul. Srebrzyńskiej, zarząd miejski planuje budowę targowiska, na które przeniesiony zostanie hurtowy handel warzyw i owoców z placu Hallera, gdzie obecnie odbywa się on w warunkach wysoce anty-sanitarnych.

Zarząd miejski planuje zabrukowanie 6.800 mtr. kw. terenu kamieniem polnym, budowę studni i szan-

Więcej bilonu

Wczoraj ogłoszono oficjalne obwieszczenie o obiegu bilonu w całym kraju.

Jak wiadomo, ostatnio dał się we znaki dotkliwy brak drobnych.

Obecnie na skutek porozumienia między ministerstwem skarbu a Bankiem Polskim obieg bilonu trojkiowego rodzaju: srebrnego, niklowego i brązowego został podwyższony do sumy 570 milionów zł.

20 b. m. otwarcie ul. Głównej

Wydział techniczny zarządu miejskiego informuje, że roboty drogowe na ul. Rzgowskiej są w trakcie ukończenia. Ulica Główna została w 100 procentach wykonana. Otwarcie ruchu na tej ulicy nastąpi prawdopodobnie w dniu 20 sierpnia r. b. ze względu na czas niezbędny dla wiązania się cementu.

Rozpoczęto już roboty przy ulicy Nawrot. Prowadzi się budowę chodników, jako I serii robót. Przebudowa jezdni uzależniona jest od dostawy kostki. Na peryferiach zabruk nowych ulic został w 70 procentach wykonany. Zabruk otrzymało 8 ulic.

Dalsze roboty prowadzone będą w II połowie sierpnia r. b.

P. Wandzie Feiner oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu

B. P.

MARIANA FEINERA

wyrazy serdecznego współczucia składa

RADA I ZARZĄD

Fabryki Wyrobów Jedwabnych K. REISFELD, S. A.

Wczoraj w Łodzi...

W czasie walki między kolegami bójki zostali ciężko poranieni łepymi narzędziami: 35-letni Antoni Wolski (Krzyżowa 2) oraz 37-letni Jan Pietrzak (Dąbrowskiego 38).

Na rogu ul. Wysokiej i Nawrot został potrącony przez samochód 23-letni Jan Gawroński (Starosikowska 17) tak niefortunnie, iż upadł na chodnik, doznając rozbitcia czaszki.

W mieszkaniu pracodawców Lichtenfeldów otrula się denaturatem w celu samobójczym 21-letnia służąca o nieustalonym dotychczas nazwisku. Samobójczyńnię w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 3 spadająca beczka z wozu uderzyła w głowę przechodzącego tragarza 53-letniego Chojackiego Majera (Limanowskiego 23), który doznał rozbitcia czaszki.

Na ul. Północnej przed domem nr. 18 znaleziono jednoroczne dziecko pięciolatki. Dziecko przesłano do żłobka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

Z samochodu Pawła Zandla (Franciszkańska 31) pozostawionego bez opieki na ul. Andrzeja nieznanymi sprawcy skradli sygnał dzwinkowy i kapsel do kola zapasowego.

Na ul. Zgierskiej została najechana przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię 32-letnia Teofila Brąszkowska (Smocza 35), odnosząc ogólne obrażenia ciała.

W mieszkaniu przy ul. Okrzei 49, w czasie rozpalania maszyny spirytusowej 29-letni Tadeusz Skowroński spowodował wybuch i poparzył sobie twarz i ręce.

Na ul. Brzezińskiej spadła z wozu 40-letnia Emma Winter, mieszkanka wsi Teklinów i doznała ciężkich obrażeń głowy oraz złamania prawego przedramienia.

Z wystawy sklepu Branda Brunona (Kilińskiego 110) nieznanymi sprawcy skradli w nocy za pomocą wykrojenia szyby dwie sztuki materiału wełnianego, wartości 200 zł.

22-letni Klajnman Chl (Kamienna 22) wypił flaszkę kwasu solnego w celu samobójczym. Pogotowie miejskie przewiozło samobójcę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Spożycie mięsa

Przeciętne roczne spożycie mięsa na głowę ludności w Polsce w roku 1938 wynosiło 22,4 kg., co oznacza wzrost o 3,7 proc. w porównaniu z rokiem 1937 (21,6 kg.).

Spożycie wewnętrzne obejmuje przede wszystkim rynek miejski, gdzie na głowę ludności przypada rocznie do 61,6 kg. mięsa (w Poznaniu). Natomiast spożycie mięsa na wsi jest minimalne, wahając się przeciętnie w ramach 3 — 4 kg. na osobę rocznie.

W większych miastach poza Krakowem, zanotowano wzrost konsumpcji mięsa, dochodzący do 11,6 proc. (również w Poznaniu).

Koleżance naszej P. Wandzie Feinerównie z powodu zgonu

b. p. OJCA JEJ

wyrazy najszczerzego współczucia składają

WSPÓLPRACOWNICY

Fabryki Wyrobów Jedwabnych K. REISFELD S. A.

Zatruty gazami ziemnymi

został uratowany przez bohaterskiego strażaka

Wczoraj o godzinie 4 po południu straż ogniowa została zawezwana do wypadku, jaki wydarzył się na ul. Łagiewnickiej nr. 27.

W wykopie ziemnym pracował na głębokości 15 metrów robotnik Andrzej Pawlak (ul. Spacerowa 14).

W pewnym momencie, wydobywające się gazy ziemne wypełniły studnię. — Prerażony

Pawlak począł wzywać pomocy, lecz z powodu znacznej głębokości, nikt go nie słyszał. — Dopiero po kilkunastu minutach drugi robotnik, pracujący na powierzchni, zauważył nieobecność Pawlaka i poczuwszy wydobywający się na zewnątrz gaz, zrozumiał, że Pawlakowi grozi niebezpieczeństwo. Wezwał straż.

Z uznaniem należy podkre-

lić wyjątkową odwagę strażaka Frontczaka Stanisława z 2 plutonu, który z narażeniem własnego życia, opuścił się w masce przeciwgazowej po linie do studni i stamtąd wyciągnął nieprzytomnego już Pawlaka. Lekarz pogotowia ratunkowego przywrócił zatrutego do przytomności i odwiózł go do szpitala. (M)

Na ławie oskarżonych

Herszt złodziei kolejowych skazany na 3 lata więzienia

Wczoraj w sądzie okręgowym rozegrał się epilog głośnych swego czasu kradzieży kolejowych na linii Gdańsk—Gdynia — Łódź na szkodę P. K. P.

Począwszy od końca 1936 r. na stacji kolejowej Łódź-Kaliska stwierdzono systematyczne kradzieże towarów kolonialnych i przedży. Ustalono, że kradzieże dokonywane były na odcinku Ozorków — Grotniki, gdzie złodzieje, w czasie biegu pociągów, otwierali wagony towarowe, wyrzucali na tor cenniejsze towary, a następnie w tajemniczy sposób znikali.

Warunki terenowe na tym odcinku były bardzo dogodne dla złodziei, gdyż pociągi w tym miejscu jadą wysoko nad lasem, a towar wyrzucany z wagonów, staczał się po nasypie, skąd można go było szybko przetranszować do lasu. We wszystkich wypadkach PKP wypłacały odszkodowanie i ponosiły straty, sięgające niejednokrotnie paru tysięcy zł.

Wdrożono energiczne śledztwo, dopiero jednak w końcu 1938 r. w drodze wywiadu ustalono, że kradzieże dokony-

wala zorganizowana szajka, mająca do dyspozycji konie i furmanki, którymi skradzione towary przewoziła do wsi Romanów, gdzie w zagrodzie niejakich Skuplińskich przechowywała przez kilka dni łup, a następnie przewoziła go do Łodzi.

Policji, po usilnej obserwacji odcinka Ozorków — Grotniki, udało się wreszcie ująć szajkę wraz z paserami, których sąd skazał na wysokie kary więzienia.

Jednakże herszt bandy, Kosiński Adam, znany pod przyzwiskiem „postrzelony Adaś”, za którym rozpisano listy goń-

cze, stał się nieuchwytny. — Dopiero w kwietniu r. b. udało się go ująć w Grudziądzu.

W dniu wczorajszym Kosiński zasiadł na ławie oskarżonych. Główny świadek oskarżenia paserka Zofia Skuplińska, która w śledztwie wyznała, że stał on na czele szajki, na przewodzie sądowym zmieniła całkowicie zeznania, wyjaśniając, że Kosińskiego wogóle nie zna.

Jednak z wywodów przodownika policji i wywiadowcy Gajda sąd ustalił niezbicie winę oskarżonego i po rozpatrzeniu sprawy skazał Kosińskiego Adama na 3 lata więzienia.

Echa występu

„profesora wyższej uczelni” sztuki złodziejskiej

Jak już donosiliśmy, przed kilku tygodniami, sąd grodzki skazał na 3 lata więzienia niejakiego Joska Moncarza, który po wielu występach złodziejskich postanowił zmienić „zawód” i założył zakrojoną na szereg skalę „wyższą uczelnię”

Awanturnicy grasują

W dniu wczorajszym pojawiła się na Polesiu Konstantynowskim, w okolicy stawu szajka awanturników, złożona z 8 osób, która zaczęła przechodzić.

Banda wyrostków zaczęła m. in. niejakiego Chaima Gawrońskiego, będącego w towarzystwie dwóch kobiet i pobila go dotkliwie.

W związku z powyższym godzi się zaznaczyć, że na terenie parku na Polesiu Konstantynowskim daje się zauważyć brak dozorców miejskich. Fakt ten wykorzystują różne męty, które zaczepiają przechodniów, napastując ich, względnie obrzucając stekiem obelżnych wyzwisk.

sztuki złodziejskiej, której był przelozonym.

Moncarz został schwytany w czasie „nauki” praktycznej swych adeptów w sklepie firmy „Bata”.

W dniach ostatnich do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynął wniosek obrony, kwestionujący poczytalność „profesora”. W związku z tym, będzie on poddany badaniom psychiatrycznym. (M)

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

POWRÓCIŁ

ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Łódź na kongresie sjonistycznym w Genewie

W wyniku przeprowadzonych ostatnio wyborów do XXI kongresu sjonistycznego, rozpoczynającego swe obrady w dniu 16 b. m., z ramienia łódzkiej organizacji sjonistycznej do Genewy wyjeżdżają pp.: dr. Tartakower, dr. Rozenblatt, Szapiro, dr. Sobol i Reznikowa.

Ta ostatnia oraz p. dr. Braudowa wezmą udział w światowym kongresie organizacji WIZO w Genewie, zbierającym się w dniu 10 b. m.

Pierwszy delegat na kongres sjonistyczny, p. dr. A. Tartakower wyjechał już do Genewy w dniu wczorajszym.

Dalsze ofiary na ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego

Oddział LMK przy firmie Hersenberg i Halberstadt w Łodzi zł. 131,40, Lichawski Zygmunt w Łodzi zł. 15, Gustaw Augustyniak w Ozorkowie zł. 121,41, Oddział LMK w Tuszynie zł. 87,50, oddział pocztowy w Łęczycy zł. 20, oddział LMK przy zakł. włók. R. Biedermann w Łodzi zł. 312,02, chór sodalicy mariańskiej przy kościele Wnieb. N. M. P. w Łodzi zł. 15,50, oddział LMK przy zakł. L. Geyera w Łodzi zł. 210,06, E. Zabłocka w Łodzi — zł. 7, Dom transportowo-ekspedycyjny S. Jelin i Rudomin w Łodzi zł. 113,60, Henryk Wysznacki w Łodzi zł. 5, oddział LMK przy firmie Union Textille w Łodzi zł. 182,69, fabryka filców Landau i Weile w Łodzi zł. 483, Napoleon Jelenkiewicz w Łodzi zł. 10, oddział LMK przy Kar. Man. K. Kröning w Łodzi zł. 110,39, Marta Harbrich w Zgierzu — zł. 30, — Kazimierz Brodowicz w Łodzi zł. 25, ognisko zw. naucz. polsk. w Czarnożyłach, pow. Wieluń zł. 12,95, S. A. wyr. baw. „Wola” w Łodzi zł. 100, fabr. wyr. baw. Fr. Ramisch w Łodzi zł. 100, browar i f-fka kwasu węglowego suke. K. Anstadta w Łodzi zł. 50, Kom. dni morza osiedle im. E. Kwiatkowskiego w Łodzi zł. 11,54, obwód w Skierniewicach LMK zł. 255,96, Józef Szperling w Łodzi zł. 10, stow. ochotn. straży ogn. i mieszkańcy gromady Wola Zbroikowa, pow. łowicki zł. 20, Pow. kom. dni morza w Łęczycy zł. 212,69, St. Chruscielski w Łodzi zł. 242,01, oddział LMK przy firmie N. Eittingon w Łodzi zł. 192,04, oddział LMK przy firmie Hirsberg i Birnbaum w Łodzi zł. 235,24, oddział LMK w Łasku zł. 160,42, oddział LMK przy sądzie okręgowym w Łodzi zł. 257,64.

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia na miejscu

Pierwszorzędne i szybkie wykonanie

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Większy i bardziej wzruszający niż „C Z E M P” film, który zostawia niezatarte wspomnienia

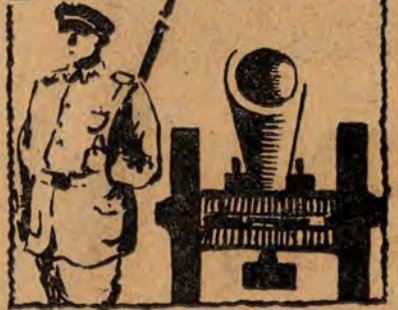
„LUDZKIE SERCA”

Reż. SAM WOOD.
W rol. WALLACE BEERY
główn. MICKEY RONEY

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

25 LAT TEMU...



5 SIERPNI 1914 R

Ujawnienie się lwowskiego Centralnego komitetu narodowego we Lwowie przez wydanie odezwy do społeczeństwa polskiego, w której, uważając się za reprezentację polityczną narodu, wyjaśniał poglądy na stanowisko Polaków wobec przewidzianego wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej. M. in. czytamy w tej odezwie:

„Ale więcej niż to nakazuje obowiązek państwowy, spełnić może i spełnić pragnie naród, jeżeli zrodzi się w nim przekonanie, że niezawisłość narodu, której zadatki już miał pod berłem habsburskim, stanie się udziałem i innych ziem polskich, dotąd pogrążonych w strasznym ucisku rosyjskim. Gdy naród polski ten cel jasno ujrzy w przebiegu toczących się wypadków, wówczas osiągnie porozumienie wszystkich Polaków na wszystkich ziemiach polskich i wyteży wszystkie siły, jakich z siebie dobrać zdoła.“

Przy Centralnym Komitecie narodowym, złożonym ze stronnictw prawicowych Galleji Wschodniej — utworzyła się komenda wspólna „Sokoła“ i „Drużny Bartoszewych“ z płk. PIOTREM FIAŁKOWSKIM na czele — z zadaniem ujednostajnienia tych dwu związków pod względem wojskowym i przygotowania ich na wypadek potrzeby wyruszenia w pole z bronią w ręku.

Austria wypowiedziała formalnie wojnę Rosji.

Opóźnienie wypowiedzenia wojny przez Austrię wynikało z trudności, na jakie Austria natknęła się w przetrzymaniu do Galleji wojsk, zdążających na front serbski. Wypowiedzenie wojny Rosji kładło ostatecznie kres wszelkim niepewnościom, jakie tkwiły jeszcze wśród wielu Polaków, którzy nie chcieli wierzyć w wybuch wojny austriacko-rosyjskiej. Rozwiązywało to również sprawę terminu wystąpienia polskich oddziałów wojskowych. Do wystąpienia przygotowane były tylko oddziały, które podlegały komendzie JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. W Krakowie w tym czasie zgrupowany został oddział przekraczający cyfrę 2.000 strzelców i drużyniaków. Oczekiwali oni na rozkaz wymarszu z Oleandrach

Kwestią zaopatrzenia oddziałów w żywność oraz przynajmniej częściowo ekwipunek żołnierski zajmował się Polski sztab wojskowy, działający w porozumieniu z Komisją skonfederowanych stronnictw niepodległościowych. W krytycznych dniach działalność Polskiego sztabu wojskowego rozszerzyła się znacznie, a do kasy wpływały liczne ofiary, przede wszystkim nuboższych warstw ludności. Zasoby finansowe były jednak niewspółmiernie małe wobec potrzeb. Klasyfikacją tego przykładem jest fakt, że wyruszający w dniu następnym z kompanią kadrową, liczącą ponad 160 ludzi, intendent oddziałów, WLADYSŁAW LI-TWINOWICZ, posiadał w kasie na wyżywienie kompanii 170 koron, z tego 70 stanowiących jego prywatną własność.

Zasoby materialne polskich kadry wojskowych, wyruszających w bój o niepodległość, nie stały w najmniejszym stosunku do bogactwa i siły ujarzmiłego 25-milionowego narodu polskiego.

ZAWODY PŁYWACKIE „MAKABI“ ORAZ POKAZY RATOWNICTWA NA WIŚNIOWEJ GÓRZE.

W dniu jutrzejszym o godz. 16-ej odbędzie się na basenie Wiśniowej Góry dalszy ciąg i propagandowych zawodów pływackich, zorganizowanych przez sekcję pływacką Makabi.

W ramach tych zawodów odbędą się również pokazy ratownictwa z udziałem zawodników ŁKS-u, Makabi oraz czwornych zawodników okręgu łódzkiego.

Ku uwadze wrogów i przyjaciół!

Zjazd sierpniowy -- demonstracją siły

Odezwa związku byłych ochotników Armii Polskiej w Łodzi

Związek Legionistów podaje do wiadomości uczestników zjazdu sierpniowego w Krakowie, że pociągi na zjazd wyjeżdżają z Łodzi fabrycznie:

Pociąg „Łódź I“ wyjazd dnia 5 b. m. godz. 20.40, przyjazd do Krakowa dnia 6 b. m. godz. 4-ta.

Pociąg „Łódź II“ wyjazd dnia 5 b. m. godz. 21.10, przyjazd do Krakowa 6 b. m. godz. 4.28.

Każda karta uczestnictwa zaopatrzona jest hasłem pociągu, a więc „Łódź I“ i „Łódź II“ oraz zaopatrzona jest literą tego wagonu,

w którym zarezerwowano miejsce dla uczestnika zjazdu.

Hasła te podane są na obu stronach pociągu.

Jechać można do Krakowa i wracać tylko tym pociągiem jaki jest podany na karcie uczestnictwa. W czasie podróży należy stosować się do wskazań służby kolejowej i porządkowej. Kart uczestnictwa na powyższe pociągi stemplować nie potrzeba. Wszelkie odchylenia od powyższych wskazań powodują całkowitą utratę karty uczestnic-

twa i wszelkich praw uzyskanych na jej podstawie.

*

Zw. b. ochotników Armii Polskiej wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

Wyjazd do Krakowa jednostek, grup i całych stowarzyszeń na obchód ćwierćwiecza Czynu Legionowego, to obowiązek żołnierski — obywatelski, narodowy!

W dniu 6 sierpnia mundur ochotnika wojennego w kościele — na defiladzie, na ulicy, w domu, w teatrze, wszędzie i na każdym miejscu. W Krakowie na zjeździe i tu w Łodzi wśród tych, co pozostaną na zwrócić uwagę wrogom i przyjaciółom, a nade wszystko młodzieży naszej na zaszczytne tego munduru barwy! Zaszczytne, bo ochotnikami w Polsce byli ci, którzy pod przewodem Wielkiego Marszałka i z Jego rozkazu szli zawsze ochotniczo pieczętować krwią swoje poczciwe synostwo! Szli ochotniczo pod Rogów — Bezdany, Kielce, Kosiuchówkę, Limanową, Rokitną, nad Styr, Nidę, Stochód, by wreszcie na polach Wilna, Lwowa i Warszawy w oczach zdumionego świata pokazać w całej pełni blask zwycięskiego polskiego oręża.

Zaszczytne te barwy w dniu 6 sierpnia mają zwrócić uwagę agresorom myślącym „o wojnie błyskawicznej“, że polscy ochotnicy wojenni wyjeżdżają na uroczystości do Krakowa nie tylko po to, aby zobaczyć swe dumne bojowe sztandary i różniłowanym okiem spojrzeć na swoje stare formacje z przed lat 25, ale po to, aby swą jędrną postawą, karnym ordynkiem w marszu przed Wodzem złożyć świadectwo, że nie mniej błyskawicznie staną na rozkaz swego ukochanego Wodza i wyjdą w pole już nie w sile 163 ludzi Kompanii Kadrowej, nie w sile brygady, a w sile lawiny żywej, namiętej, bojowej i to w dodatku razem już ze swymi synami, bowiem wspaniała przeszłość ochotnika wojennego zawsze w Polsce znajdzie godnych następców.

W imię tej tradycji i zasług złożonych dla Państwa w czasie walk o Niepodległość i ugruntowanie Państwa Polskiego zarząd okręgu łódzkiego związku b. ochotników armii Polskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach sierpniowych.

Oskaldpowany kupiec

Tragiczny wypadek samochodowy

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych pogotowie ratunkowe zostało zawiadomione o nieszczęśliwym wypadku, jaki miał miejsce na Pl. Reymonta.

Szosa Pabianicką w kierunku Łodzi jechał wynajęta taksówką kupiec z Pabianic 45-letni Lemel Moszek.

Na Pl. Reymonta taksówką nagle zderzyła się z autobusem, zdążającym w przeciwnym kierunku. W wyniku zderzenia, siedzący obok

szofera Lemel uderzył z całej siły głową w wystający hak wozie tak nieszczęśliwie, że dosłownie zdarł sobie duży płat skóry, która obnażyła zupełnie czaszkę. Oskaldpowanego kupca przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiast operacji.

Stan ofiary wypadku jest bardzo groźny. Obu szoferom, oprócz drobnych okaleczeń, nie się nie stało. Zostali oni zatrzymani, zaś policja wdrożyła energiczne śledztwo. (M)

Groźny pożar

fabryki wojtków

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej rano centrala straży ogniowej została zaalarmowana pożarem, jaki wybuchł w „Zakładach Przemysłowych Wyrobu Wojtków“ Sp. Akc. przy ul. Łąkowej 11. Niezwłocznie na miejsce wyruszyły 4, 6, 8 i 16 plutony straży z komendantem Kalinowskim na czele, które w chwili przybycia zastały groźną sytuację. Pożar, który powstał w hali maszyn na parterze, przeniosł się na

górną piętra, tak, że powstała groźba przetrzczenia się ognia na sąsiednie budynki.

Tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano żywioł opanować. Straty, spowodowane porażem, są bardzo znaczne. Spłonęły towary oraz maszyny. Niezwłocznie przybyła komisja śledcza, która ustaliła, że pożar wybuchł przez zaprószenie ognia przez któregoś z robotników. Dochodzenie w toku. (M)

„Rachunek Wodza“

Audycja radiowa w dniu 5 sierpnia

Cały okres życia Józefa Piłsudskiego, od lat młodzieńczych, po dzień 6 sierpnia 1914 roku, wszystkie Jego uczucia, myśli, prace, próby i czyny zdążają wytrwale i konsekwentnie ku realizacji najwyższego celu, którym jest walka zbrojna o niepodległość Polski. Już na kilkanaście lat przed wymarszem Pierwszej Kadrowej w Jego „Pismach“ pojawiają się zdania i akcenty, najściślej, rzecz można niemal organicznie, z przyszłym czynem zbrojnym związane. Również w późniejszych wypowiedziach Wodza Narodu znajdujemy liczne wspomnienia z tego okresu, w którym Piłsudski przygotował się do swego „Rachunku Wodza“, zanim wydał pamiętny Rozkaz Sierpniowy.

Wspomnienia te, mowy i rozkazy Józefa Piłsudskiego, odpowiednio wybrane i uszeregowane, składają

się na potężny, wstrząsający głębokim tragizmem obraz przeżyć i myśli Komendanta w przededniu 6 sierpnia 1914 r. Jak żywe, staną one przed nami dnia 5 sierpnia o godzinie 22.00 w audycji specjalnej p. t. „Rachunek Wodza“, opracowanej przez Jana Piotrowskiego w wykonaniu Stefana Jaracza.

Narodziny trzech tygrysów



W parku Helenów w Łodzi przyszył na świat trzy małe tygrysiątka. Matką ich jest tygrysyca ze zwierzyńca cyrkowego. Na zdjęciu małe tygrysiątka, stanowiące niebylejaką atrakcję dla mieszkańców Łodzi.

USMIECHY

Do obywatela III Rzeszy

Prasa niemiecka wzywa do jak najdalej posuniętej oszczędności na papierze.

Ach, żal mi ciebie, przyjacielu Tymbardez, że nie z twojej winy

Niedługo do pewnego celu Będiesz używał... serpentyny.

RO-DO

Tomaszów

UROCZYSTOŚCI LEGIONOWE.

W dniu wczorajszym, w związku z wyruszeniem sztafety do Krakowa z zapalonymi zniczami, na Pl. Kościuszki w Tomaszowie odbyła się zbiórka organizacji z pocztami sztandarowymi. Następnie odbyło się powitanie sztafety i zapalenie stosu, po czym odczytano rozkazy Marsz. Piłsudskiego do Pierwszej Kompanii Kadrowej. Wieczorem odbył się koncert orkiestry T.F.S.J., która odegrała pieśni legionowe.

GEN. SKŁADKOWSKI W TOMASZOWIE.

W dniu wczorajszym bawili w Tomaszowie na krótkiej inspekcji przemier, gen. Sławoj-Składkowski.

LĄDOWANIE SZYBOWCA.

W dniu wczorajszym na polu, obok szpitala zakaźnego przy ulicy Dolnej wylądował szybowiec, pilotowany przez znanego narciarza, olinpijczyka, Bronisława Czecha, który przechodzi kurs pilotażu w Polichnie koło Kielc. Po wylądowaniu Czech zadzwonił do szkoły, skąd przybył samolot RWD 8, który na linie holował szybowiec Czecha.

U. T. — LECHIA.

W niedzielę na boisku miejskim o godz. 17 odbędzie się mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy Lechią tomaszowską a Union - Touringiem.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka z płyt
- 8.15 „Krosna w Kamienicy Polskiej“ — reportaż dźwiękowy.
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00 Utwory F. Liszta (płyty)
- 13.50 Muzyka obiadowa w wyk. ork.
- 14.45 „Wesoły podwieczorek“
- 15.15 Sztafeta 25-lecia wymarszu I-ej Kadrowej wyrusza z Krzywopłot.
- 15.20 Muzyka popularna
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.10 Pogadanka aktualna
- 16.20 Polonezy w wykonaniu Drzewieckiego (fortepian)
- 16.45 Kronika wydarzeń w technice
- 17.00 Rezerwa muzyczna
- 17.30 Transmisja z życia.
- 18.00 „Echa mocy i chwały“
- 18.10 Koncert muzyki polskiej.
- 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz“ — wesoła opowieść radiowa
- 19.25 Pogadanka aktualna
- 19.35 Audycja dla Polaków za granicą.
- 20.05 „Melodie ziemi polskiej“
- 20.25 „Lato w Łodzi“ — felieton
- 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej
- 21.00 Dziennik wieczorny
- 21.20 Koncert symfoniczny z udziałem St. Jarzębskiego (skrzypce)
- 22.00 „Rachunek Wodza“ (Komendant przed 6 sierpnia) — audycja

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

19.45 Koncert (M. in. Wariacje Francka na fortepian z orkiestrą)

BRUKSELA (484)

20.30 Fanfara Quineta, Koncert fortepianowy Czajkowskiego, Utwory symfoniczne Chabrier, Sibeliusa i d'Indy'ego

STRASSBURG (349)

20.45 Utwory symfoniczne Webera, Mendelssohna, Borodina i Smetany.

CHÓR DANA W HELENOWIE

Dziś o godz. 21-ej wystąpi w Helenowie z jedynym koncertem pieśni, humoru i piosenki znakomity chór Dana po powrocie z triumfalnego tournée po Ameryce. W programie szereg nowych nie słyszanych jeszcze w Łodzi pieśni i piosenek. Wstęp do parku już od godziny 2 po poł., gdzie od godz. 5 po południu koncertuje orkiestra symfoniczna.

Polscy lekkoatleci na mistrzostwach Anglii

W czwartek wyjechał z Warszawy do Londynu wiceprezes polskiego związku lekkoatletycznego, konsul Sośnicki, kierownik ekipy polskich lekkoatletów, startujących w dniu 7 b. m. w Londynie na międzynarodowych mistrzostwach Anglii.

Konsul Sośnicki spotkał się w Berlinie z wracającymi z Malmö Nojim, Staniszewskim i Sznajdrem i udał się wraz z nimi w dalszą drogę do Londynu. Ekspedycja przybyła do Londynu w piątek o godzinie 21-ej.

Na mistrzostwach Anglii Noji startuje na 3 i 4 mile, Staniszewski na 1 mil, a Sznajder w skoku o tyczce.

Danowski zwycięża w Kopenhadze

W Kopenhadze odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich zawodników: Danowskiego i Gąssowskiego.

Danowski startował na 100 i 200 m. Na 100 m. polak zajął pierwsze miejsce w czasie 10,8 s., a na 200 m. sklasyfikował się na trzecim miejscu w czasie 22,8.

Gąssowski startował w biegu na 800 m., zajmując czwarte miejsce w czasie 1:54,9. Pierwszym był Belg Mostert w czasie 1:54,1 przed szwedem Andersonem 1:54,6 i norwegiem Lie 1:54,7.

Obsada sędziowska meczów w sierpniu

Wydział spraw sędziowskich P.Z. P.N. ustalił obsadę sędziowską na zawody w sierpniu, a mianowicie:

Półfinały o puchar Polski: 6 sierpnia Wilno — Stanisławów — p. Bergstal, 15 sierpnia Śląsk — Poznań — p. Stopa.

O mistrzostwo ligi: 15 sierpnia Cracovia — Pogoń — p. Rettig, 20 sierpnia Wisła — Warszawianka — p. Szyba, Polonia — Pogoń — p. Lustgarten, Warta — Ruch p. Rutkowski, Union — Cracovia — p. Kurzweil, A. K. S. — Garbarnia — p. Pichelski.

O wejście do ligi: 13 sierpnia Śląsk — Śmigły — p. Kuchar, Legia — Junak — p. Lange, 20 sierpnia Junak — Śląsk — p. Rumpfer, Śmigły — Legia — p. Brach.

Drużyny łódzkie wyjechały do Krakowa

W piątek wyjechały z Łodzi do Krakowa drużyny zgłoszone do tegorocznego marszu Szlakiem Karłowki. Z samej Łodzi wyjechało sześć drużyn, zaś łącznie z całego okręgu łódzkiego około 30. Z Łodzi wyjechały: związek strzelecki przy monopolu spirytusowym, związek strzelecki — Zdrowie, związek rezerwistów, klub LOPP przy fabryce Hoffrichtera oraz dwa zespoły wojskowe.

Z okręgu łódzkiego wyjechały patroli związku strzeleckiego ze Zgierza, Tuszyń, Łęczycy, Główna, Kutna, Częstochowy, Skarżyska, Piotrkowa, Skierniewic, Sieradza, Tomaszowa, Radomska, Turka, Konecpola i Pabianic.

Wooderson kontuzjowany

Znakomity biegacz angielski Wooderson, który zapowiadał pobicie szeregu rekordów, przymusowo zakończył w ub. tygodniu sezon, gdyż podczas treningu w Newcastle uległ poważnej kontuzji kolana.

Nie będą już w tym sezonie biegał, a kto wie, czy wogóle wrócić na bieżnię. Lekarze stwierdzili poważną kontuzję i dopiero po przeprowadzeniu operacji orzekną, czy będą mogli wrócić na bieżnię — oświadczył Wooderson dziennikarzem.

Kiedys wielki, dziś nieważny...

Ekwilibryści Ł. A. K.-u na samochodach

Jak p. Tesche egzaminował kandydatów na kierowców

Ktoś, kto od kilku dni czytuje nasze artykuły, poświęcone Łódzkiemu Automobil-Klubowi, a ściślej mówiąc, historii stalego stacjonowania się tego, kiedyś zasłużonego klubu, po równi pochyłej, mógłby nas podejrzewać o jakąś złośliwość pod adresem ŁAK-u. Tych czytelników postaramy się przekonać, oddając głos miesięcznikowi „Auto“ nr. 10 (oficjalny organ Automobil-Klubu Polski i klubów afiliowanych), który w ten sposób napisał o omawianym już niejednokrotnie przez nas skandalu na międzynarodowym turnieju Warszawa — Łódź.

Uderza ogromna przewaga w punktach zawodników łódzkich, z których większość kończyła jazdę w terenie w czasie poniżej 3-ch godzin znajdując do tego 13-cie lub 15-cie znaków i nanosząc je z precyzją do 22 mm. na mapę!!!

Każdy, kto przejechał trasę i widział znaki, może wyciągnąć z tego wnioski następujące: 1) Łódź dysponuje dzisiaj ekipą kilkunastu kierowców, którzy nie mają równych nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie i śmiało mogą ubiegać się o tytuł mistrzów świata, 2) albo... słuszną była „elcha“ uchwała kierownictwa turnieju Warszawa — Łódź w roku ubiegłym, która przed zawodami określiła ściśle możliwość ei kierowcy co do przebiegu trasy

plus odszukanie i naniesienie znaków. Takich „spryclarzy“, którzy potrafili dokonać sztuki szybkiej jazdy plus naniesienie znaków w sposób... nadludzki, dyskwalifikowano. W roku ubiegłym poza klasyfikacją znalazło się bodaj 12-cie osad! Niestety, w roku bieżącym tego zastrzeżenia nie zrobiono.

Dla przykładu weźmy pierwszego z kierowców łódzkich. Kierowca ten znalazł wszystkie 15-cie znaków i 14-cie z nich naniósł na mapę z dokładnością do 2 mm., przy czym przejechał całą trasę (gdzie aby wszystkie znaki odnaleźć trzeba było przejechać również odcinki gruntowe), to znaczy około 145 km. w czasie 2 godziny 42 minuty (taki czas zanotowano), czyli z przeciętną ok. 53 km-godz. Ponieważ na 25 km. drogi gruntowej można było co najwyżej osiągnąć przeciętną 15 — 18 km-godz., wynika z tego, że łódzianin jechał na drogach bitych w tempie około 100 km-godz. Odszukanie w tym tempie wszystkich piętnastu znaków i naniesienie ich niemal bez „pułki“ (jeden tylko nie pasował) na mapę, traktować należy jako wyczyn nadludzki... Podobnie potraktować trzeba wyczyn samochodu, którym można po dróżkach po takich drogach jak powiatówki pod Rawą i Skierkiewcami w tempie 100 km-godz.

Dodajmy do tego, że w tym obrać chunku brakuje potrzebnych przynajmniej 15-cie minut na naniesienie znaków (chyba, że członkowie osady był żonglerem i wpisywał na mapę znaki z dokładnością do 2 mm. w tempie 100 km-godz., po wy

bojach...) i opisanie ich na odwrotnej stronie mapy.

Podziwiamy więc tę sztukę kierowców łódzkich, ale wczytajmy się uważniej w listę wyników kierowców warszawskich. Na niej będzie można lepiej dostrzec, jakie były możliwości w tej imprezie...

To chyba przekona największych sceptyków!...

Dodać jeszcze trzeba, że po owym „wspaniałym sukcesie“ łódzian, komisja obliczała wyniki... dwa tygodnie. Cóż trwało tak długo?

I jeszcze jedno: ze strony Łodzi komandorem wyścigu był p. Tesche, a wicekomandorem p. Gerhardt... *

Pozostawmy wyścig i jego reperkusje na uboczu i wróćmy do sprawy egzaminów, jakie przeprowadzał p. Tesche.

Na temat tych egzaminów możnaby tomy opowiadać. Poruszymy tylko najbardziej charakterystyczne momenty.

Otóż wydarzył się między innymi taki skandaliczny wypadek. Zgodnie z regulaminem egzaminów, kandydat na kierowcę musi umieć czytać i pisać. Przepis jasny, słuszny i zrozumiały. Okazuje się, że nie dla wszystkich. Bo oto p. Te-

sche, zasiadając w komisji egzaminacyjnej, kazał jednemu z kandydatów czytać... po niemiecku. Na zwróceną mu uwagę przez kandydata, że niemieckiego nie zna, Tesche oświadczył, że kierowca musi znać niemiecki, bowiem może się zdarzyć, że wyjedzie zagranicę!...

To nie wymaga komentarzy! To oczywiście złośliwość, chęć „ścięcia“ egzaminowanego, a za razem oświecenie „lojalnej“ sylwetki „egzaminatora“.

Inny wypadek: przed komisją egzaminacyjną stał młody człowiek. Pada szereg pytań z teorii, po czym egzamin z praktyki i przepisów. Wynik: nie zdał!

Któż to taki? Drobnostka! — Współpracownik jednej z najbardziej popularnych szkół samochodowych, wykwalifikowany od 5 lat mechanik, pierwszorzędny fachowiec, który zdołał przygotować do egzaminów setki osób już dawno posiadających prawo jazdy, a który tylko ze względu na wiek sam o to prawo dotąd się nie ubiegał...

Taki nie zdał! Komisja uznała, że wie i umie za mało. Toż to kpiny!...

Dlaczego tak się działo?

Kalkulacja prosta. Egzamin kosztuje, za poprawkę się płaci. I to słoń! Egzamin kosztuje przeciętnie 20 zł., poprawka 10 zł. Znaczna część te sumy idzie na rzecz klubu. Czy można się dziwić, że kandydaci są chętnie widziani?

Klub i egzaminatorzy stworzyli sobie synekurę nieźle przynoszącą. To też nie kwapił się z udzielaniem zezwoleń. — Każdy musiał ich po kilka razy odwiedzać i pięknie znosić pieniądze.

Poprawek było, jak zliczono, ni mniej ni więcej tylko 40 procent... Przeegzaminowano — jak oficjalnie mówi sprawozdanie ŁAK — 2165 osób w jednym sezonie! Nieźle, prawda?...

Po raz któryś z rzędu apelujemy do czynników miarodajnych, przedstawiając im powyższe dane, aby zechcieli wniknąć w działalność ŁAK-u. Tędy wymaga dobro sportu samochodowego i dobro motoryzacji łódzkiej.

Skład reprezentacji na mistrzostwa kolarskie świata

Zarząd polskiego związku kolarskiego ustalił następującą reprezentację z Polski na mistrzostwa kolarskie świata (Mediolan 27 b. m. — 4 września):

W kategorii szosowej — Marcellak, Majorczyk, Witek i Kapiak (grupa zawodowa), Napierała i Welniewski (grupa amatorska).

W kategorii torowej — Szamotkiński (grupa zawodowa), Kupeczak i Jędrzejewski (grupa amatorska).

M. Kapiak ukarany 1-rocznym zawieszeniem

Na ostatnim posiedzeniu zarządu P. Z. Kol. ukarano jednoroczną dyskwalifikacją z zawieszaniem w prawach sportowych zawodnika Mieczysława Kapiaka za świadome wprowadzenie w błąd komisji sędziowskiej, za niesportowe zachowanie się i używanie obelżywych słów pod adresem tejże komisji w czasie wyścigu dookoła Polski.

Jędrzejowska zaproszona do U. S. A.

a Tłoczyński i Baworowski do Ameryki Południowej

Polski związek lawn-tenisowy otrzymał w tych dniach z Ameryki zaproszenie dla Jędrzejowskiej na start w tegorocznych mistrzostwach, które odbędą się w końcu sierpnia w Forest Hills. P. Z. L. T. nie udzielił jeszcze odpowiedzi na zaproszenie, Jędrzejowska bowiem czuje się nieco przemęczona i bawi obecnie poza Warszawą. Ponadto PZLT oczekiwał, że w zamian za za-

prośenie tenisistów amerykańskich do Polski (nie skorzystali z zaproszenia z powodu braku wolnych terminów), Ameryka zaprosi również Baworowskiego lub Tłoczyńskiego. Zawodnicy ci, reprezentujący obecnie czołową klasę europejską, mogliby towarzyszyć Jędrzejowskiej i opiekować się nią w podróży. Obecnie zarząd PZLT musi się zdecydować albo na wysłanie Jędrzejowskiej bez opiekuna, lub na

rezygnację z zaproszenia. Prawdopodobnie Jędrzejowska nie pojędzie.

Jednocześnie Tłoczyński i Baworowski zostali zaproszeni imiennie na tournée trzymiesięczne po Ameryce Południowej. Na si tenisiści wystąpiliby w Brazylii, Argentynie i Chile. PZLT prawdopodobnie udzieli tym zawodnikom zezwolenia na wyjazd.

Macki pokonany

podczas ataku na rekord światowy na 3 klm.

Wielki ten bieg wygrał w znakomitym czasie szwed Jonsson

Onegdaj wieczorem odbyły się w Helsinkach na stadionie olimpijskim wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów państw skandynawskich oraz kilku rekordzistów Włoch i Niemiec.

Głównym punktem programu zawodów był atak finów i szwedów na rekord światowy Gunnaera Hoeckerta na 3000 m.

Atak nie udał się. Zwycięzca, szwed Henri Jonsson, uzyskał czas 8:15,4 sek., podczas gdy rekord Hoeckerta wynosi 8:14,8. Jonsson odniósł jednak, mimo to, olbrzymi sukces, uzyskując najlepszy wynik w swojej karierze życiowej i ustalając nowy rekord Szwecji na tym dystansie.

Jeszcze większym sukcesem Jonssona było zwycięstwo nad finem Macki, który zajął dopiero drugie miejsce w czasie 8:15,6

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

200 m. — 1) Mariani (Włochy) 21,7, 2) Klemming (Szwecja) — 22,8.

800 m. — 1) Lanzi (Włochy) 1:50,2, 2) Hartikka (Finl.) 1:54,2

1500 m. — 1) Sarkama (Finl.) 3:57,8.

3000 m. — 1) Jonsson (Szwecja) 8:15,4 (rekord Szwecji), 2) Taisto Macki (Finl.) 8:15,4.

4 mile angielskie (6436 m.): 1) Salminen (Finl.) 19:10,6, 2) Iso Hollo (Finl.) 19:12,4, 3) Beviacqua (Włochy) 19:12,6 (rekord Włoch).

200 m. przez płotki: 1) Stors

Krubb (Finl.) 25,2 (rekord fiński).

Skok w dal: 1) Maffei (Włochy) 7,18.

Skok o tyczce: 1) Romeo (Włochy) 4,15 (rekord Włoch).

Rzut kulą: 1) Stoeck (Niemcy) 15,94, 2) Bakman (Finl.) 15,60, 3) Baerlund (Finl.) 15,54.

Rzut młotem: 1) Veirilae (Finlandia) 54,79.

POLTOUR Do FRANCJI

Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

należy — już rezerwować kabiny na najbliższy odjazd luksusowego statku M/S SOBIESKI z Gdyni do Boulogne. Odjazd z Gdyni 26 sierpnia r. b. Pobyt we Francji w dowolnej miejscowości do 2 miesięcy.

ZALATWIAMY PASZPORTY ULGOWE, AKREDYTYWY ORAZ WIZY DO KRAJÓW EUROPEJSKICH i ZAMORSKICH

Łódź podzielona na 8 obwodów w wyborach do izby przemysłowo-handlowej

W uzupełnieniu wczorajszych naszych informacji o rozpisaniu wyborów do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Wybory, stosownie do przepisów I części statutu izby, rozpisane byłyby w końcu sierpnia, a odbędą się w poszczególnych obwodowych komisjach wyborczych, składających się z pięciu

członków i pięciu zastępców każda.

Jak już donosiliśmy, w poprzednich wyborach Łódź podzielona była na 6 obwodów, obejmując po 2 — 3 obwody urzędów skarbowych. Obecnie wobec powiększenia liczby urzędów skarbowych, ilość obwodowych komisji wyborczych powiększona zostanie do 8. — W związku z tym izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, która podjęła już prace przygotowawcze, w oczekiwaniu na rozpisanie wyborów, zwróciła się do poszczególnych zrzeszeń przemysłowych i kupieckich na te-

renie całego okręgu łódzkiego, prosząc o zgłaszanie kandydatów do komisji, licząc po 3 osoby na każdy obwód.

Kandydaci ci muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje moralne i cieszyć się zaufaniem w kręgach gospodarczych. Muszą oni być obywatelami polskimi, prowadzić przedsiębiorstwo przemysł. lub handlowe i władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Zorganizowanie obwodowych komisji wyborczych nastąpiłoby w okresie do 10 sierpnia. — Termin rozpisania wyborów oczekiwany jest, jak już donosi-

liśmy, na drugą połowę lub koniec sierpnia i od tego terminu biegnąby wszystkie daty kalendarzyka wyborczego do izby.

W związku z tym warto przypomnieć, że poprzednie wybory ogólne i zrzeszeniowe odbyły się w czasie od 29 sierpnia do 15 grudnia 1934 roku. Listy wyborcze sporządzone zostały na podstawie katastru przemysłowego oraz rejestru handlowego izby tudzież odnośnych danych dostarczonych przez ubezpieczalnię społeczną. Okres wyłożenia list wynosił 14 dni, t. j. od 26 września do 10 października.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo-walutowej w Warszawie, notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela 90,50 — 90,72 — 90,28, Berlin 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 99,75, Amsterdam 283,80 — 284,51 — 283,09, Kopenhaga 111,35 — 111,63 — 111,07, Londyn 24,93 — 25,00 — 24,86, Nowy Jork 5,32 — 5,33 i jedna czwarta — 5,30 i trzy czwarte, Nowy Jork kabel 5,32 i trzy osme — 5,33 i pięć ósmych — 5,31 i jedna ósma, Oslo — 125,52 — 124,88, Paryż 14,12 — 14,16 — 14,16, Sztokholm 128,50 — 128,52 — 128,18, Zurych 120,45 — 119,85, Mediolan 28,03 — 27,89, Helsinki 11,02 — 10,96.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. wewnętrzna 60,50 — 60,75, 3 proc. inwestycyjna I em. 75, 3 proc. inwestycyjna II em. 74, 5 proc. konwersyjna 65 (setki) 62 (drobne) 60, 5 proc. kolejowa 61 (drobne) 59, 4 proc. prem. dolarowa 38,75, 4 proc. konsolidacyjna 61,25 (drobne) 60,50, 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje bankowe BGK. (dawn. 8 i 7 proc.) 81, (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawn. 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97.

5 i pół proc. listy zastawne towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego serie B i F 81,13, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 56,25 — 55,75 — 56,50, 5 proc. listy zastawne warszawskie stare 65, 5 proc. listy zastawne warszawskie z 1933 r. 62 — 61,75 — 62 (drobne) 62,75, 5 proc. listy zastawne Łodzi z 1933 r. 58 (drobne) 58,25.

AKCJE

Bank Polski 103, Warsz. Tow. Kop. Węgla 31, Modrzejów 16,75 — 17, Norblin 91, Starachowice 46

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż	kupno
Dolarówka	38,50	38,25	
Inwestyc. I em.	75,00	74,50	
Inwestyc. II em.	74,00	73,50	
Wewnętrzna	60,75	60,50	
Konwersyjna	65,00	64,00	
Bank Polski	104,00	103,00	
5 proc. Łodzi 33 r.	59,00	58,50	

Tendencja cokolwiek słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jedn.	20,50	—	20,75
Pszenica zbier.	20,00	—	20,25
Zyto nowe	12,75	—	13,00
Owies I gat.	18,00	—	18,25
Owies II gat.	17,50	—	17,75
Koniczyna biała	250,00	—	290,00
Mąka żytnia 30%	25,50	—	26,00
Mąka żytnia 55%	22,50	—	23,50
Mąka żyt. raz. 95%	19,50	—	20,00
Mąka żytnia śrutowa eksportowa	11,00	—	12,00
Mąka ziemniaczana Superior	39,00	—	41,00
Mąka ziemniaczana Prima	37,00	—	38,00
Groch Victoria	36,00	—	40,00
Gryka	24,00	—	24,50
Otręby pszenne gr.	10,00	—	10,25
Otręby pszenne śr.	9,75	—	10,00
Otręby żytnie	9,00	—	9,25
Kasza jęczmienna	28,50	—	30,00
Koniczyna biała	240,00	—	280,00
Rzepak ozimy	47,50	—	49,00
Łubin niebieski	13,00	—	14,00
Łubin żółty	16,00	—	17,00

Uspokojenie spokojne. Ogólny obrót 1612 tonn.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 4. 8.
październik 9, grudzień 8,83, styczeń 8,60, marzec 8,42.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 4. 8.
Sakellariadis: listopad 12,54, styczeń 12,59.
Ashmouni: sierpień 9,50, październik 9,78, grudzień 9,84, luty 9,88, kwiecień 9,96.

Światowa produkcja sztucznego jedwabiu

Światowa produkcja sztucznego jedwabiu osiągnęła maksimum natężenia w 1937 roku (1198,8 milionów lb) — w 1938 roku spadła do 990,2 milionów lb. Spadek ten zaznaczył się cyfrą 37 proc. w Japonii, 20 proc. w Stanach Zjednoczonych, 11 proc. w Anglii, 7 proc. we Francji, 5 proc. w Italii. — Wyjątek stanowią Niemcy, gdzie produkcja sztucznego jedwabiu wzrosła w tym czasie o 11 proc.

Na Stany Zjednoczone przypada w roku 1938 — 257,6 milionów lb. jedwabiu, na Japonię — 209,6 milionów, na Niemcy — 141,0, na Anglię — 106,4, na Italię — 101,4, wreszcie na Francję — 61,7 milionów lb.

Dewizy uzyskane z eksportu

muszą być niezwłocznie zafiarowane do skupu

Eksporter, po otrzymaniu należności z tytułu sprzedaży towarów zagranicę, winien dewizy — zgodnie z obowiązującymi przepisami — niezwłocznie zafiarować do skupu bankowi dewizowemu, przy czym spodziewane zapotrzebowanie dewiz na pokrycie przyszłych płatności, związanych z eksportem, nie upoważnia eksporthera do jakiegokolwiek zwłoki w odsprze-

żeniu waluty eksportowej, bądź do dokonywania z niej potrąceń w rozmiarach, przekraczających upoważnienia, zawarte w okólniku komisji dewizowej nr. 6. Eksporter nie może bez wyraźnego zezwolenia komisji dewizowej gromadzić z waluty eksportowej zapasu dewiz na pokrycie przyszłych, bliżej nieokreślonych kosztów, jak również utrzymywać rachunku w banku zagranicznym i nim dysponować.

Czeki, opiewające na walutę polską i wystawiane na banki polskie przez firmy zagraniczne, mogą służyć za podstawę do potwierdzenia zaświadczenia walutowego dla eksportera do potwierdzenia zaświadczania walutowego dla eksportera polskiego, o ile wypłata na zasadzie tych czeków następuje z rachunku zagranicznego wolno go w jednym z banków dewizowych.

Jak urzędy skarbowe

winny przyjmować płatników podatnikowych

Podajemy treść okólnika izby skarbowej w Poznaniu, skierowanego do wszystkich urzędów skarbowych w okręgu izby skarbowej w Poznaniu, jako przykład rozsądnego stosunku do płatników podatnikowych.

Izba skarbowa stwierdziła, że urzędy skarbowe nie przywiązują należytej wagi do szybkiego i sprawnego załatwiania interesantów. Szczególnie daje się to zauważyć w związku z przeprowadzaniem postępowaniem wyjaśniającym; często bowiem zachodzą przypadki wzywania do stawienia się w urzędzie skarbowym w jednym dniu zbyt dużej ilości płatników, co pociąga za sobą konieczność długiego, nieraz kilkunastogodzinnego, wyczekiwania na przyjęcie przez urzędnika.

Tę praktykę naraża płatników na znaczną stratę czasu, co stanowi słuszny powód do niezadowolenia i zarzutów, kierowanych pod adresem władz skarbowych, a ponadto zniechęca płatników do osobistego kontaktu z urzędami skarbowymi, który w interesie obu stron powinien mieć jak najszersze zastosowanie.

Dlatego też, aby zapobiec omawianym niedomaganiom, izba skarbowa poleca zorganizowanie w przyszłości przyjmowania płatników w sposób umożliwiający jak najszybsze załatwienie każdego zgłaszającego się interesanta.

W tym celu, o ile zachodzi potrzeba wzywania do urzędu skarbowego większej ilości płatników, należy w wezwaniach wymienić, oprócz dnia, również godzinę stawienia się w urzędzie, oraz przestrzec, aby na określony termin była wzywana tylko taka ilość osób, jaka w tym czasie istotnie może być załatwiona.

Zgłaszających się należy przyjmować według kolejności godzin, wyznaczonych dla nich w wezwaniach, a do samego przesłuchiwania należy wyznaczyć odpowiednią w zależności

od potrzeb, ilość urzędników.

Do miejscowości, położonych poza miejscem siedziby urzędu skarbowego, w których zamieszkuje większe ilości płatników danej kategorii, należy w miarę możliwości delegować urzędników, celem przesłuchania wezwanych na miejscu (w lokalu zarządu miejskiego, za-

rzędu gminnego i t. p.). Miejsce stawiennictwa w takich przypadkach powinno być oczywiście dokładnie wskazane w wezwaniu.

W końcu zaznacza się, iż przy słuchaniu płatników, wezwanych przez urząd, nie powinno opóźniać przyjmowania i załatwiania interesantów zgłaszających się w innych sprawach.

Zahamowana zniżka papierów

Lekki spadek listów zastawnych

Ujawniająca się onegdaj lekka zniżka papierów wartościowych została wczoraj zahamowana. Kursy pożyczek państwowych nie doznały zmian, natomiast z listów zastawnych jedynie warszawskie uległy nieznacznej zniżce, przy czym tendencja była naogół utrzymana.

Kursy kształtowały się następująco:

Za 4 i pół proc. państwową pożyczkę wewnętrzną płacono 60,50, żądano 61, zaś za 3 proc. pożyczkę inwestycyjną I em. 74,75 kupno, 75,25 sprzedaż — II em. 73,75 kupno, 74,25 sprzedaż.

5 proc. pożyczką konwersyjną obracano po 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż za odcinki grubsze, 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż — za setki, wreszcie 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż — za drobne.

Za 5 proc. pożyczkę kolejową płacono 60,75, żądano 61,25 za odcinki grubsze i 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż — za drobne.

Za 4 proc. prem. pożyczkę dolarową (dolarówkę) płacono po 38,50, żądano 39. Wreszcie 4 proc. po-

życzką konsolidacyjną obracano po 61 kupno, 61,50 sprzedaż — za odcinki grubsze i 60,25 kupno, 60,75 sprzedaż — za drobne.

W dziale listów zastawnych 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V po pewnych wahaniach ustabilizowały się w końcu na poziomie o 40 pkt. wyższym od onegdajszego: 56,25 kupno, 56,75 sprzedaż. Również 5 proc. listy zastawne warszawskie były nieco mocniejsze: 64,75 w placeniu, 65,25 w żądaniu.

Natomiast 5 proc. listy zastawne warszawskie z 1933 roku — grubsze odcinki obniżyły się o 25 pkt. do poziomu 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż, zaś drobne o 50 pkt. do poziomu 62,50 w placeniu, 63 w żądaniu. Wreszcie za 5 proc. listy zastawne łódzkie z 1933 roku płacono 57,75, żądano 58,25 za odcinki grubsze i 58 kupno, 58,50 sprzedaż — za drobne.

Na rynku akcyjnym — tendencja również utrzymana. Za akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu płacono 102,50, żądano 103,50.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych gór w Europie (Montblanc, Jungfrau, Engadine i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia

2. **Morskie** na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI** i **CHROBRY**
ze zwiedzeniem **PARYŻA** i **MONTE-CARLO**
Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi

„ARGOS“ Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

Rynki rolne

Na ważniejszych rynkach zbożowych nastąpiła niewielkawyżka, prawdopodobnie pod wpływem zamierzeń Anglii zakupu większej ilości pszenicy na rynku północno-amerykańskim i zmagażowaniu jej w Kanadzie. — Pszenica ta nie byłaby przeznaczona do sprzedaży, odciałyby więc na pewien czas rynki tamtejsze. Zwyżka nie ma cech trwałości, zbiory zapowiadają się, według obliczeń szacunkowych, lepsze od przeciętnych, słaba więc tendencja zapanuje wkrótce zapewne ponownie.

Na rynku wewnętrznym sytuacja nie jest wyjaśniona. Urodzaj zapowiada się niezły, mniej więcej taki sam, jak przed rokiem. Nadwyżki wywozowe przeto niewątpliwie powstaną, a rynek krajowy będzie uzależniony od światowego. Ponieważ ceny zagranicą są niższe od zeszlazorocznych, przeto, o ile interwencja (zwrot cel i premia wywozowa) będzie utrzymana na dotychczasowym poziomie, to rzecz prosta, ceny w bież. kampanii i na rynku krajowym będą niższe, aniżeli w kampanii zakończony. Dla utrzymania ich na poziomie zeszlazorocznym interwencja powinna być energiczniejsza, na co fundusz z opłat za kasze i mąkę zdaje się w zupełności wystarczyć.

Z innych ziemiopłodów notowane są oleiste po cenie nieco wyższej od ustalonej w porozumieniu z przemysłem olejarskim. Zboża nowego na rynku jeszcze nie ma, ponieważ żniwa trwają w całej pełni, wkrótce wszakże powinno ukazać się żyto. Jęczmień ozimy tegorocznej produkcji, którego zresztą uprawia się u nas bardzo mało, notowany jest po 17 — 18 zł. za 100 kg., a więc znacznie wyżej od żyta.

Na rynku zwierząt rzeźnych tendencja panowała mocna i zwykła zarówno w zakresie podaży bydła i cieląt, jak trzody chlewnej. Tłumaczy się to mniejszą podażą podczas pilnych robót w polu. Przy jednoczesnym spadku cen zbożowych czyni to opasanie (zwłaszcza trzody chlewnej) przedsięwzięciem nader atrakcyjnym.

Na rynku nabiałowym nie zaszły większe zmiany, ceny zarówno mleka i masła, jak jaj utrzymują się na dotychczasowym (dość niskim) zresztą poziomie. Tutaj więc sytuacja kształtuje się całkiem odmiennie, niż na rynku zwierząt rzeźnych, jakkolwiek jedne i drugie artykuły należą do produkcji hodowlanej.

Pewne osłabienie tendencji możnaby stwierdzić na rynku rybny. Ceny po dość długim okresie dużej wyżki obniżyły się. Podaż nie jest nadmierna, ale w lecie konsumpcja ryb spada, a wysoka temperatura i trudność przechowania towaru zmusza do szybkiej sprzedaży, co połączone jest z koniecznością obniżenia ceny. Możliwa jest dalsza zniżka.

Na rynku warzywnym bez większych zmian.

Bawelna w Rumunii

Od pewnego czasu prowadzone są w Rumunii próby celem rozszerzenia produkcji bawełny europejskiej oraz zorganizowania własnej bazy surowcowej. Próby powyższe dały pomyślne wyniki. Gdy w roku 1931 produkcja europejskiej bawełny w Rumunii była tak znikoma, że nie odgrywała prawie żadnej roli w życiu gospodarczym, wynosząc zaledwie 31 bel, to obecnie wzrosła przeszło stokrotnie (1938 — 3250 bel). Powierzchnia uprawna bawełny rumuńskiej wynosiła niespełna 100 ha, gdy obecnie pod uprawą tego surowca znajduje się przeszło 5 tys. ha.

Rząd rumuński stara się powiększyć obszary plantacji bawełnianych drogą specjalnego uprzywilejowania gospodarczego, prowadząc jednocześnie laboratoryjne badania na stacjach doświadczalnych, pracujących nad możliwością powiększenia plonów.

Jakość produkowanej bawełny europejskiej jest zadawalająca, wyższa, zdaniem rumuńskich kół przemysłowo-hodowlanych, od surowców indyjskich i dorównywa bawełnie z niektórych rejonów amerykańskich. Dotychczas bawełniany rynek rumuński zaopatruje się w surowce u sprzedawców amerykańskich oraz angielsko-egipskich. W pewnej mierze dostawcą jest także Turcja.

Dr. S. SZIFRIS
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Nowomiejska 15
POWRÓCIŁ

DR. MED.
H. Gutzstadt
Akuszer-Ginekolog
POWRÓCIŁ
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10 - 2 i 4 - 7.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3-7 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DR. MED.
M. Taubenhauz
AKUSZER - GINEKOLOG
Przyjmuje od g. 5-7
Zgierska 11, tel. 246-09

Dr. med.
P. Kamieniecki
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na
11 Listopada 37 tel. 214-99
Przyjmuje od 5-7 p.p.

Kolumna
DR. MED.
D. Rosenzweig
ordynuje
ul. Kolejowa 9, telef. 8



KINO
URANIA
Pocz. o godz. 12-iej
Ostatnie 2 dni

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś i dni następnych!

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nią odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstei-

Cafe-Dancing
TABARIN
Wiśniowa-Góra

W niedzielę, dn. 6 sierpnia rb. o 12 w poł. odbędzie się
WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY
z udziałem wybitnych sił artystycznych: I. Z. Gorlicka, popularna pieśniarka ludowa, 2. Lajb Szrytzeer (Wilno), niezrównany recytator Szalom Aleiche-
ma, 3. Niki-Lodor Goldwasser, znany wykonawca roli „Germont” z niedaw-
no wystawionej w języku żydowskim opery Verdiego „Traviata”, 4. Sz. Gold-
sztajn, filar Teatru Balaganajdn. Przy fortepianie p. Fr. Pietruszkowa, po-
większona orkiestra pod batutą p. Igo Strosmana. Uwaga: Całkowity dochód
przeznaczony na poparcie akcji ufundowanej przez p. adwokata Józefa
Weimana, wysyłania gruźliczo-chorych żydów do sanatorium w Otwocku
przez Stowarzyszenie „Nosen Lechem” w Łodzi.

Ogłoszenia drobne

Lokale

POKÓJ umeblowany frontowy od
zaraz do wynajęcia. Pierackiego 7,
m. 9. Tel. 127-20.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wy-
gody, front. do wynajęcia, oraz 2
pokoje, parter, Piotrkowska 161, u
gospodarza. 905-4

DO WYNAJĘCIA składy murowa-
ne 120 mtr. kw. Sienkiewicza 4.
Dozorca wskaże.

POKÓJ frontowy umeblowany w
eleganckim domu przy Al. Kościu-
szki 29/6 od zaraz do wynajęcia.
Obejrzeć od 7 h. m. między 3-cią
a 5-tą. 3013-2

TRZY i DWU-pokojowe mieszka-
nie eleganckie, wszelkie wygody
do wynajęcia Narutowicza 41.

DO WYNAJĘCIA zaraz w nowym
domu 4-pokojowe mieszkania z
wszelkimi wygodami wraz z cen-
tralnym ogrzewaniem. Wiadomość
u gospodarza Gdańska 57. Telefon
185-94.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO gruntownie,
wszechstronnie udziela absolw. U.
niw. Par. (Licencie es. Lettres) M.
Rozenblum, Pl. Dabr. 4. m. 7, tele-
fon 141-31 (9-10 g.).

Posady

BIURALISTKA ze znajomością bu-
chalterii, korespondencji polskiej i
niemieckiej, biegła maszynistka —
przyjmie posadę, ewent. zastępstwo.
Oferty do admin. „Głosu” pod
„I. B.”.

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telefon 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

POSZUKUJE, jakiegokolwiek zaję-
cia w zakresie pracy umysłowej,
chętnie na wyjazd. Of. „Na wy-
jazd”.

Uzdrowiska

POD KIERUNKIEM p. Liechten-
sztajn i Grundmara pensjonat zna-
ny od szeregu lat w Karwi nad
Bałtykiem, willa „Bałtyk” za zł.
114.50 dwutygodniowy pobyt nad
morzem. Opłata powyższa obejmuje:
pomieszczenie w pokojach 2 i 3-
osobowych, pełne wyżywienie (pięć
posiłków w dzień), koszty przejazdu,
także klimatyczną, obsługę i
wycieczki w najbliższe okolice
Karwi. Pensjonat mieści się w pięk-
nej willi, tuż przy lesie i plaży.
Honoryje się kupony Ligi Popiera-
nia Turystyki. Informacje i zapisy
Wypożyczalnia książek „Lektor”,
Łódź, Śródmiejska 7. —2

GŁÓWNO. Dom wypoczynkowy pod
kier. G. Liechtensztajnowej i I.
Grundmara czynny. 20-morgowy
teren lasów szpilkowych. Woda. Pla-
ża. Kajaki. Za zł. 7.50 można mile
spędzić niedzielę. Opłata obejmuje
pobyt dzienny (5 posiłków) i prze-
jazd w obie strony. Informacje i
zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejs-
ka 7, lub bezpośrednio: Główno,
posiadłość Kaufmana, tel. 40. —2

Kupno i sprzedaż.

MODELE z powodu zakończenia
sezonu, po cenach b. niskich sprze-
daje pracownia sukien L. Sztylto-
wa, Gdańska 95. 3022-2

Różne

PROTEST na zł. 100 pl. 30. 4. 1939,
wystawca B. Gutman, Piotrkowska
17, na zlecenie J. Grinberg, Sz.
Zandberg — zaginął. Protest niniej-
szy unieważniam, F. Perelman,
Łódź, 11 Listopada 42.

MOTORY — DIESLA od 3 — do
2.500 K. M., agregatory świetlne,
pompy wodne, hydrofony, motory
elektryczne oraz paski klinowe.
Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30,
tel. 160-34 i 164-40.

DR. MED.
D. ADELFIANG
CHOR. WEWNĘTRZNE
Spec. choroby płuc,
ODMA, RENTGEN
Piramowicza 15, tel. 131-44
POWRÓCIŁ

Do akt Nr. Km. X 2153/39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 10-go, L. Naborowski zamiesz-
kały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 9 sierpnia 1939 r. o godz.
11.30 w Łodzi przy ul. Cementarnej 16
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
maszyna do szycia, szafa, stół, 5
krzesel, fotel, biurko
oszacowanych na łączną sumę zł.
690.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 21 lipca 1939 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI

Do akt Nr. Km X 610 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 10-go, L. Naborowski za-
mieszkały w Łodzi, przy ul.
Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 23 sierpnia 1939 r. o g.
11.30 w Łodzi przy ul. Ogrodowej 7/9
odbędzie się publiczna licytacja rucho-
mości a mianowicie: 2 maszyny do
wyrobu towarów dzianych
oszacowanych na łączną sumę
zł. 2.065.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 27 lipca 1939 r.
Komornik (—) L. Naborowski

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów O. P. L. G. wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 49, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę całkowitą lub częściową 18.000 pali do drzew i 6.000
listew dla potrzeb Wydziału Plantacji.

Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można
w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front III
piętro, pokój nr. 59.

Oferty składać należy do godz. 12 rano, dnia 14 sierpnia
1939 r. w Wydziale Gospodarczym (pokój 59), do skrzynki nr. 2,
gdzie w wymienionym wyżej terminie nastąpi otwarcie ofert
przy współudziale oferentów.

Oferty złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.
Łódź, dn. 4 sierpnia 1939 r.

Tydzień jednolitych cen:

I. Emocja... wzruszenie... przeżycie. Film, o którym mówi ca-
ły świat. Dzieje ludzi wielkiej odwagi i wielkich serc
CLARK GABLE, MYRNA LOY, i SPENCER TRACY
w świetnym filmie lotniczym p. t.

„BRAWURA”

Wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 54 gr.

Wielki podwójny program.
II. Dno nędzy. Były książe, były baron obok zwykłego
rzemieślnika, bezrobotnego, złodzieja, kryminalisty

„NA DNIE” (Ludzie z zaułka)

w/g nieśmiertelnej powieści Maksyma Gorkiego
w rol. gł. Jean Gabin i Włodzimierz Sokółow
Pocz. codz. o godz. 4-iej, w soboty i niedziele o godz. 12-iej.

Boris Karloff
w wielkim filmie ilustrującym dzieje
sztucznego człowieka i dramat jego
twórcy

W pozostałych rolach: **Basil Rathbone, Bela Lugosi, Lionel Atwill**
Początek w dni powszednie o godz. 4-iej, w niedziele i święta o godz. 12-iej

SYN FRANKENSTEINA

I. **„Batalia Nieustraszonych”**
wielki film w naturalnych kolorach, w rolach głównych:
GEORGE BRENT OLIVIA de HAVILLAND
i MAGARET LINDSAY

II. **„Ulan Ks. Józefa”**
W rol. gł. JADWIGA SMOSARSKA, SIELAŃSKI
i FR. BRÓDNIOWICZ

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krosman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.